

50000 więźniów Sajgonu

Tomas Harkin — główny ekspert Specjalnej Komisji Izby Reprezentantów, która przed kilkoma dniami powróciła do USA z podróży po Południowym Wietnamie i innych krajach Indochin podał się we wtorek do dymisji. Uczynił to na znak protestu przeciwko próbom większości członków komisji, którzy opowiadali się za ukryciem faktów okrutnych represji, stosowanych przez reżim sajoński za wiedzą USA wobec swoich przeciwników politycznych. O przyczynach swej decyzji zakomunikował na specjalnej konferencji prasowej, w czasie której dziennikarze obejrzeli wstrząsającą relację filmową.

Harkin wyraził ostry protest przeciwko próbom członków komisji ukrycia przed opinią publiczną USA istnienia w Wietnamie Południowym obozów koncentracyjnych i stosowania w nich okrutnych metod wobec politycznych przeciwników. Według obliczeń Harkina, sajońska klika trzyma w obozach około 50 tys. osób. Wszystkie te fakty komisja umyślnie zataiła w swym raporcie.

Jak donosi agencja VNA, rośnie dezercja szeregow sajońskiej armii. W czerwcu zbiegło z sajońskiej armii w samym tylko rejonie centrum administracyjnego prowincji My Tho ponad tysiąc żołnierzy. (PAP)

Uwięzieni na wyspie



Makabryczne warunki panują w południowowietnamskim więzieniu dla więźniów politycznych na wyspie Con Son. Dwaj amerykańscy kongresmeni w towarzystwie pracownika Światowej Rady Kościołów w Wietnamie zwiedzili obóz i przekonali się naocznie o nieludzkich warunkach w jakich przebywają więźniowie. Na zdjęciu: brama więzienia na wyspie Con Son. CAF — AP — telefoto

„Cicha pomoc“ USA

Izraelowi nie zabraknie Phantomów

Bojąc się nowego wybuchu niezadowolona światowej opinii publicznej Waszyngton zaczyna uciekać się na Bliskim Wschodzie do taktyki pomocy agresorom izraelskim „bez gromkich oświadczeń”. Dziennik „New York Times” pisze, że Stany Zjednoczone „zobowiązały się po cichu” uzupełnić szybko stratę trzech myśliwców bombardujących „Phantom” zestrzelonych w ub. tygodniu w strefie Kanału Sueskiego przez artylerię przeciwlotniczą ZRA.

Ponadto „zobowiązanie” przewiduje uzupełnienie wszystkich samolotów produkcyjnych USA, jakie zostaną wyeliminowane z walki w przyszłości.

Partyzanci „Al Assifa” zaatakowali we wtorek przy użyciu rakiet 3 kibuce w Górnej Galilei. W kibucach tych wybuchły pożary. Izraelczycy ponieśli też straty w ludziach i sprzęcie. Wiadomość tę podał rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej. Stwierdził on, że od początku bieżącego miesiąca strzelcy wyborowi „Al Assifa” działający w dolinie Jordanu oraz na okupowanych wzgórzach Golan zastrzelili 17 żołnierzy izraelskich.

Mówiąc o działalności innych organizacji partyzantskich, rzecznik podał, że partyzanci Al Saika zaatakowali w poniedziałek wieczorem wyspę.

Muzeum sztuki zdobniczej

W salach historycznej „Podchorążówki” w pobliżu Łazienkowskiego Pałacu na Wyspie, urządzone zostanie niebawem nowe muzeum, w którym eksponowane będą zabytki sztuki zdobniczej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
9
LIPCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 161 (8205)
Cena 50 gr

Brandt i Scheel o polityce zagranicznej NRF

Zbliżenie stanowisk z Polską w sprawie granicy na Odrze i Nysie

Na konferencji prasowej w dniu 8 bm. w Bonn kanclerz Brandt oraz ministrowie Scheel i Schiller poinformowali dziennikarzy o decyzjach powziętych przez rząd na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniach 6 i 7 bm., a dotyczących za- dań rządu federalnego w drugim półroczu br.

Pierwsza część konferencji poświęcona była głównie polityce zagranicznej i polityce wschodniej NRF.

Kanclerz Brandt powiedział, że rozmowy, które przeprowadził w Moskwie sekretarz stanu Egon Bahr z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką, stanowią dobrą podstawę do oczekiwa- nych — rokowań ze Związkiem

Radzieckim w sprawie zawar- cia układu o wyrzeczeniu się siły między NRF i ZSRR, Re- publika Federalna — dodał Brandt — potrzebuje dobrych stosunków zarówno z Zachodem, jak i ze Wschodem, a so- jusz Zachodni jest podstawą, na której rząd federalny pro- wadzić może swoją politykę wschodnią. Kanclerz wskazał, że ostatnie rozmowy z prezy- dentem Francji G. Pompidou były owocne i umożliwiły po- stęp na drodze dalszej współ- pracy europejskiej.

Minister Scheel oświadczył iż w związku z jego zamierzonym wyjazdem do ZSRR dla prowadzenia dalszych rozmów w sprawie zawarcia układu o wyrzeczeniu się siły, rząd po- stawia, że w skład delegacji NRF wejdą także przedstawici- ele i rzeczoznawcy z poszcze- gólnych frakcji Bundestagu. Zdaniem rządu, układ z ZSRR stanowić będzie „decydujący krok w kierunku przyszłego europejskiego porządku pokoju- wego”. Treść tego układu umo- żliwi jego ratyfikowanie w Bun- destagu zwykłą większością głosów. Przed wyjazdem do Moskwy Scheel odbędzie roz- mowy informacyjne ze wszyst- kimi frakcjami.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Scheel poświęcił część wypowiedzi stosunkom NRF z Polską i oświadczył, że ostatnie rozmowy w Bonn „przyniosły naprawdę zadow- lajace postępy”. Zakończyły się już rozmowy sondażowe i rozpoczęły się rozmowy na te- mat samego tekstu układu. Na- stąpiło zbliżenie stanowisk w sprawie dotyczącej najważniejszego problemu, tj. granicy polskiej na Odrze i Nysie. Scheel dodał, że chociaż „mó- wienie o osiągnięciu już poro- zumienia byłoby zbyt optymi- styczne”, to jednak nadzieje na sfinalizowanie rozmów w tym roku są znaczne.

W odpowiedzi na jedno z ko- lejnych pytań dziennikarzy, boński minister wyjaśnił, że w chwili obecnej nie przewiduje się podjęcia podobnych roko- wań z Czechosłowacją, chociaż rozmowy takie leżą w zama- rach rządu.

Na pytanie, czy prawdziwe są pogłoski, iż rząd zamierza przedłożyć opozycji opracowa-

ny plan współpracy w różnych dziedzinach polityki wewnętrz- nej i zagranicznej, kanclerz Brandt oświadczył, że „nie ma obecnie żadnych powodów, aby podejmować kroki obliczone na efekt”. O partiach rządzących powiedział: „zaabsorbowani je- steśmy spokojną pracą i myślą, że to już jest bardzo dużo i nie ma powodu do zakłócania tego”.

Zapytany o możliwość zwola- nia „trzeciej rundy rozmów” pomiędzy NRF i NRD, wzmian- kowanej niedawno przez Walte- ra Ulbrichta, Brandt zastrzegł się, że bez wyraźnych wido- ków na powodzenie, takie spot- kanie nie miałoby sensu. Jego zdaniem, „trzecia runda” nie może być jedynie trzecim spot- kaniem i niczym więcej. (PAP)

Gospodarka po nowemu

Obrabiarki na dwie zmiany

W przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego rozpoczęto realiza- cję programu wprowadzenia dwu- zmianowej pracy obrabiarek. Rów- nocześnie poczyniono szereg in- nych kroków, zmierzających do lepszego wykorzystania majątku trwałego.

Według początkowych szacun- ków ok. 4,5 tys. maszyn uznano za zbędne lub za minimalnie wy- korzystane.

Z pierwszych ocen przedsię- wzięcie podejmowanych dla lepsz- go wykorzystania parku maszyno- wego wynika, że nie we wszyst- kich zakładach właściwie te zagad- nienia zrozumiano. Nadal obserw- je się niekiedy przejawy trady- cyjnego myślenia i niechęć pozby- wania się niepotrzebnych maszyn. Realizacja programu wprowadza- nia 2-zmianowej pracy obrabiark- rak pozwoli uzyskać w końcu ro- ku wskaźnik wykorzystania mas- zyn w 85 proc.; dotychczas kształtował się on w granicach 71-76 proc. Wykorzystanie re- zervów da w efekcie poprawę za- opatrzenia na usługi kooperacyjne, zmniejszą niedobór narzędzi, normalii i innych wyrobów, któ- rych produkcja ograniczona jest w znacznym stopniu brakiem ob- rabiarek. (PAP)

Stan pogotowia armii w Syjamie

Jak donosi z Bangkoku agen- cja France Presse, armia sy- jamka została postawiona w „stan pełnego pogotowia”. Pre- mier rządu syjamskiego mar- szałek Thanom Kittika-Chorn oświadczył, że pozostaje to w związku z „napieciem politycz- nym” na obszarze całego kra- ju. (PAP)

56 lat więzienia. Ojciec Madriga to stał oskarżony o udzielenie schro- nienia pewnemu członkowi baski- skiego ruchu narodowego, który zbiegł w ub. roku z więzienia. Drugi ksiądz został uznany win- nym rozpowszechniania pamfle- tów przeciwko rządowi hiszpań- skiemu.

Wysłannik Pompidou w Pekinie

We wtorek przybył do Pekinu z dwutygodniową wizytą oficjalną na zaproszenie rządu ChRL spe- cjalny wysłannik prezydenta Fran- cji Georges Pompidou, minister do spraw planowania i zagospo- darowania kraju Andre Bettencourt.

Nowi „doradcy” i dolary dla Indochin

Sily patriotyczne w Kambodży zaciskają kleszcze wokół obleganego miasta Kompong Thom. Źródła wojskowe w Phnom Penh twierdzą, iż sily patriotyczne ściągają posił- ki do tego rejonu, mimo ciężkich nalotów lotnictwa kam- bodżańskiego i sajońskiego. Artyleria sajońska ostrzeliwa- ła pozycje patriotyczne na przedmieściach Kompong Thom, które bronił jest przez dwa bataliony sił reżimowych. Po- dobna sytuacja panuje w mieście Saang obleganym przez sily patriotyczne.

Stany Zjednoczone intensy- fikują „swą obecność” w Kam- bodży — oświadczył przewodni- czący Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, Ful- bright. W rozmowie z dzienni- karami senator podkreślił m. in., iż w ciągu ostatnich 3 mie- sięcy liczebność personelu amerykańskiej misji w Phnom Penh wzrosła z 10 do 46 osób. Tak więc, podkreśla Ful- bright, liczba amerykańskich doradców w Phnom Penh roś- nie o wiele szybciej niż w sa- siednim Laosie, gdzie jak wy- nika z doniesień — ambasada USA przekształca się fak- tycznie w sztab dowodzący na lotami amerykańskiego lotni- ctwa na spokojne laotańskie wsie.

Plany udzielenia Wietnamo- wi Południowemu dodatkowo 100 mln dolarów w ramach programu pomocy gospodar- czej — oświadczył Fulbright — i coraz intensywniejsza ame- rykańska „obecność” w Kam- bodży wskazują na to, że USA mimo optymistycznych komu- nikatów Białego Domu coraz- giej zapadają się w bagno sta- rej zbankrutowanej polity- ki w krajach Azji południowo- wschodniej. (PAP)

W PKO — 97,4 mld. zł

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 czerwca 1970 r. 97 mi- liardów 442 miliony złotych, w tym na książeczkach oszczęd- nościowych — 93 miliardy 825 milionów złotych, a na rachun- kach bieżących i rozliczenio- wych — 3 miliardy 617 milio- nów złotych.

W I półroczu 1970 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 6 miliardów 935 milionów zło- tych, a liczba książeczek os-zczędnościowych zwiększyła się o 1 milion 392 tysiące sztuk.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczęd- nościowych uzyskali w I pół- roczu 1970 r. 1 miliard 753 mi- liony złotych. Na kwotę tę, składają się odsetki i premie pieniężne dopisane do rachun- ków oszczędnościowych oraz równowartość wylosowanych 2.930 samochodów osobowych, 238 motocykli i motorowerów oraz 112 skierowań na wczasy krajowe i wycieczki zagranic- ne. (PAP)

Pobyt Nasera w ZSRR

Prezydent Naser będzie wypo- czął jeszcze przez 10 dni w Związ- ku Radzieckim. We wtorek szef państwa ZRA spotkał się z mi- nistrem wojny M. Fauzi, ministrem spraw zagranicznych M. Riadem oraz z ambasadorem ZRA w Mos- kwie. W środę odbędzie się trze- cie spotkanie delegacji radzieckiej i egipskiej po powrocie premiera Kosygina i ministra Gromyki z Rumunii.

Niewolnicy XX wieku

Specjalna grupa ekspertów stwo- rzona przez ONZ-etowską Komisję Praw Człowieka kontynuuje pre- słuchania świadków ciężkiej sytu- acji rdzennej ludności w Angoli. „System pracy przemysłowej wpro- wadzony przez Portugalczyków przypomina niewolnictwo — oświ- adczył jeden ze świadków. Przy- przyjmowaniu do pracy — powie- dzał on — człowieka oglądają- jak zwierzę a potem traktują go- nie lepiej”.

Obrady na temat wynalazczości

W Domu Technika w War- szawie obradowało Plenum Głównej Komisji Wynalazczos- ci i Rzecznictwa Patentowe- go. Prezes Urzędu Patentowe- go PRL Jacek Szomański przedstawił aktualne kierunki zwiększenia efektywności wy- nalazczości i polepszenia stan- u ochrony własności przemy- słowej. Zagadnienia te były o- statnio rozpatrywane przez pre- zydium Komitetu Nauki i Tech- niki. (PAP)

50 pożarów dziennie!

W I półroczu br. na terenie kraju wybuchły ogółem 8762 pożary. Mimo wyjątkowo nie- sprzyjających dla tego żywio- łu warunków atmosferycznych — przeciętnie ponad 48 razy dziennie ogień niszczył mie- nie prywatne i społeczne. Naj- większa liczba pożarów — bo- blisko 4 tys. — powstała w in- dywidualnych gospodarstwach rolnych; 680 pożarów wybu- chło w tym czasie w zakła- dach przemysłowych, 476 zni- szczyło lasy a 129 — PGR-y.

Tragiczna statystyka pożaro- wa wykazuje znaczny wzrost pożarów w ub. miesiącu. Każ- dego dnia czerwca wybuchło ich w kraju przeciętnie 64; w płomieniach zginęło 19 osób, a 44 uległy poparzeniom. Stra- ty przekroczyły w 11 przypad- kach pół miliona zł. I znów- najwięcej — bo 1030 z ogólnej liczby 1925 pożarów czerwc- wych miało miejsce w indy- dualnych gospodarstwach rol- nych; wskazuje to na wybit- nie lekceważący stosunek mie- szkańców wsi do pożarowego niebezpieczeństwa w wyniku czego tak oni jak i państwo ponoszą wielomilionowe stra- ty. (PAP)

Szkoła dla głuchoniemych

Warszawscy budowlani z PBM — Śródmieście przekazu- ją obecnie 3 budynki przy ul. Łuckiej, w których mieścić się będzie szkoła dla młodzieży głuchoniemej. Uczyć się w niej będzie dotknięta tym upośledze- niem młodzież w wieku 10—18 lat z Warszawy i wojewódz- twa, a także z innych regio- nów kraju. (PAP)

Polański świadkiem w procesie Mansona

Roman Polański ma zezna- wać jako świadek w procesie czwórki hippiesów oskarżo- nych o zamordowanie jego żo- ny, amerykańskiej aktorki Sha- ron Tate i jej czworga gości — oświadczył prokurator Los An- geles. (PAP)

Zachmurzenie niewielkie i umiar- kowane, na zachodzie i południu- wym zachodzie słonkośnie, do lo- kalnych burz. Nadal upalnie. Tem- peratura maksymalna od 24 st. do 28 st. Tylko miejscami na Wybrze- zu ok. 20 st. Wiatry słabe, zmie- na.

POGODA

Polska w czołówce światowej w dziedzinie produkcji i konsumpcji

Przed kilku dniami opublikowaliśmy na podstawie materiałów agencji prasowych, informację o treści nowego rocznika statystycznego ONZ. Obecnie przekazujemy opracowanie na ten temat nowojorskiego korespondenta PAP, które uwzględnia przede wszystkim dane dotyczące Polski i miejsca, jakie kraj nasz zajmuje w poszczególnych dziedzinach na świecie.

Z danych zawartych w nowym roczniku statystycznym ONZ, wydanym w 25-lecie tej organizacji wynika, że świat znajduje się w okresie gwałtownej ekspansji populacyjnej, gospodarczej, kulturalnej. Np. ludność w okresie jednego roku, tj. od połowy 1968 do połowy 1969 roku powiększyła się o 63 mln osób i liczyła w lipcu 1969 r. 3.483 mln mieszkańców. Produkcja przemysłowa i rolnicza świata zwiększyła się w okresie minionych 20 lat 2,7 raza. Na głowę mieszkańca ziemi wytwarza się obecnie towary wartości 800 dol. rocznie.

Równocześnie coraz wyraźniejsza staje się różnica dzieląca kraje rozwinięte od rozwijających się. W krajach rozwijających się wartość produkcji na głowę mieszkańca wynosi obecnie mniej niż 350

dol. rocznie, a krajów takich jest ponad sto.

A oto kilka bardziej szczegółowych informacji zaczerpniętych z rocznika ONZ. Przeciętny mieszkaniec naszej planety spożywa dziennie od tysiąca do półtora tysiąca kalorii. Jedynie w 15 państwach, w tym i w Polsce, dziennie spożywa na głowę mieszkańca przekracza 3 tys. kalorii. Polska znajduje się pod tym względem na 12 miejscu, a przeciętny Polak spożywa 3.350 kalorii dziennie, przy czym są to dane z 1962 r.

W spożyciu cukru na jednego mieszkańca dziennie jesteśmy na 16 miejscu na świecie, a mięsa — na 14 miejscu.

W produkcji i konsumpcji stali znajdujemy się w grupie 20 najbardziej przemysłowych krajów świata, wytwarzając rocznie ponad 300 kg stali na jednego mieszkańca. Przed nami znajdują się jedynie takie potęgi przemysłowe, jak: USA, Szwecja, NRF, Japonia, ZSRR czy Anglia. Wyprzedza nas również Czechosłowacja, a na tym samym poziomie co Polska, znajdują się Węgry.

W produkcji wszelkiego rodzaju energii znajdujemy się w pierwszej dwudziestce krajów, a w konsumpcji węgla na jednego mieszkańca jesteśmy na 14 miejscu, wyprzedzani m. in. przez USA, Kanadę, oba państwa niemieckie, ZSRR i niektóre z państw Europy zachodniej. W zużyciu węgla wyprzedza nas również Czechosłowacja.

W 1968 roku na świecie wydano pół miliona tytułów nowych książek. Polska pod względem liczby wydanych tytułów znajdowała się w tym roku na 13 miejscu na świecie.

wej liście z liczbą 9.361 pozycji. W tym samym roku w ZSRR wydano 75 tys. tytułów, a w USA 59 tys.

Najwyższy wskaźnik wydawania prasy notuje Szwecja — 518 egz. gazet i czasopism na 1000 mieszkańców w 1968 roku. Kolejne pozycje tej samej listy zajmują: Japonia, Anglia, Luksemburg, NRD i Irlandia. Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów na tej samej liście. (PAP)

Dyplomy za projekt Centrum Zdrowia Dziecka

W Pałacu Pod Blachą w Warszawie odbyła się w środę uroczystość wręczenia honorowych dyplomów architektom, uczestniczącym w konkursie społecznym SARP na projekt pomnika — szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Na konkurs wpłynęło 39 prac. Jury wyróżniło I nagrodą pracę inżynierów architektów Jacka Bolechowskiego i Andrzeja Boitucia z Warszawy. Ponadto przyznano 4 wyróżnienia I stopnia i 6 wyróżnień II stopnia. (PAP)

Sześć tomów historii Polski

Historia II Wojny Światowej a szczególnie historia Polski tego okresu, znajduje się w centrum zainteresowań i prac badawczych historyków, głównie historyków wojskowych. Przez zespół historyków Zakładu Dziejów II Wojny Światowej Wojskowego Instytutu Historycznego opracowywana jest nowa synteza historii Polski okresu II Wojny Światowej. Całość będzie się składała z sześciu tomów. Praca nad przygotowaniem dwóch pierwszych jest w pełnym toku. Ukazą się one w roku przyszłym. (PAP)

Nowa akcja „W”

Program leczenia i profilaktyki

Walka z rozprzestrzenianiem się chorób wenerycznych wkracza w nowe stadium. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej opracowało niedawno szeroki program zwalczania tych chorób. Przewiduje on z jednej strony szereg posunięć organizacyjnych, zmierzających do zwiększenia wykrywalności zarażeń i kontaktów oraz zapewnienia szerokiej możliwości leczenia, z drugiej — kładzie nacisk na szeroko zakrojoną i właściwie prowadzoną akcję uświadamiająco-profilaktyczną.

Przed wszystkim zwrócono uwagę na zapewnienie odpowiednich pomieszczeń dla przychodni skórno-wenerycznych oraz na właściwe zaopatrzenie tych placówek w niezbędny sprzęt laboratoryjny. Zasadą ma być, aby we wszystkich przychodniach obwodowych, powiatowych i miejskich, działały poradnie skórno-wenerologiczne. Sukcesywnie zwiększać się też będzie liczba łóżek w oddziałach skórno-wenerologicznych w szpitalach.

W roku bież. zapoczątkowane zostaną środowiskowe badania serologiczne na kiłkę. W stosunku do tych, którzy uchyłają się od badań profilaktycznych lub przerywają leczenie, służba zdrowia sięgnie do form przymusu.

Dla wykrywania chorób wenerycznych wykorzystywane będą badania okresowe i wstępne (np. do wojska, na uczelnię, przy przyjęciach do pracy itp.).

Przy przydiach WRN powo-

Epidemia cholery w Indiach

Agencja Reutersa donosi o wybuchu epidemii cholery w indyjskim stanie Uttar Pradesh. Epidemii pocięta już 34 ofiary — przeważnie kobiety — w ciągu jednej nocy. Władze prowincji oświadczyły, iż osoby te pili wodę z zanieczyszczonego zbiornika. Zdaniem władz epidemia została opanowana. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilot Sek.

Delegacja ZSL z Poznania przebywa w Cottbus

Na zaproszenie Okręgowego Komitetu Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec (DDP) w Cottbus, wyjechała do NRD delegacja Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu. Na czele delegacji stoi prezes WK ZSL — inż. Walenty Kołodziejczyk, a w jej skład wchodzi członkowie: sekretarz WK ZSL — Stanisław Kostrzyński, członek Prezydium WK ZSL, sekretarz PK ZSL w Wolsztynie — Jan Adamczak i z-ca kier. Wydziału Organizacyjnego NK ZSL — Alfons Wiśniewski.

Współpraca wojewódzkich organizacji partii chłopskich ZSL i DDP w woj. poznańskim i okręgu Cottbus jest jednym z elementów trwałego współdziałania, jakie łączy Poznań i Cottbus. Głównym celem wizyty jest zapoznanie się z doświadczeniami w pracy polityczno-organizacyjnej partii chłopskiej oraz poznanie aktualnego stanu rolnictwa w NRD. Służyć temu będzie m. in. wizyta w gospodarstwach rolnych oraz zwiedzenie wystawy rolniczej w Markleeberg k. Lipska. Wizyta trwać będzie 3 dni. (mo)

Będzie więcej ładnego obuwia

Modernizacja zaplecza technicznego

Rozwój produkcji, a przede wszystkim poprawa jakości obuwia, uzależnione są od rozbudowy i modernizacji zakładów garbarskich oraz zaplecza technicznego przemysłu skórzanego.

Pierwsze półrocze br. przyniosło w tej dziedzinie korzystne zmiany. W Lesznie Gór-

Popularność autostopu

Akcja „Autostopu”, która umożliwia, zwłaszcza młodym ludziom, bliższe poznanie ojczystego kraju — zyskuje coraz większą popularność. Dotychczas tzn. przed półroczem tegorocznej akcji — książeczki autostopu wykupiło 21 tys. turystów; najwięcej z Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Warszawy i Lublina. Najchętniej odwiedzanymi rejonami kraju są województwa: olsztyńskie, koszalińskie, wrocławskie i opolskie.

Autostopowicze w swych wędrówkach po kraju chętnie uczestniczą w licznych imprezach organizowanych dla uczczenia ważniejszych rocznic jak np. powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy. (PAP)

Eksplzja w konsulacie

Trzy osoby zostały lekko ranne w wyniku eksplozji bomby w biurach konsulatu Haiti w Nowym Jorku. Eksplozja ta była szóstym zamachem bombowym w Nowym Jorku od 4 lipca. (PAP)

Gorące lato brytyjskiego Ulsteru

W ostatnich tygodniach bezpośrednio poprzedzających 26 czerwca — datę wybuchu kolejnych krwawych zająć w brytyjskiej części Ulsteru, dwukrotnie odwiedziłem Irlandię Północną. Obydwe podróże nie pozostawiły cienia wątpliwości, że po tragicznych wydarzeniach sprzed roku, kocioł ulsterski zbiera znowu do nieuchronnego wybuchu.

Krwawe lato 1969 odsłoniło światu w całej pełni wstydlivą zaulek demokracji brytyjskiej w ulsterskiej części Zjednoczonego Królestwa. W prowincji liczącej 1,5 mln mieszkańców, 58 procent stanowią protestanci (bardziej brytyjscy niż mieszkańcy pozostałych trzech części Zjednoczonego Królestwa), 35 proc. — katolicy i 7 proc. — bezwyznaniowici. Z pełni praw obywatelskich korzystała tam jedynie pierwsza grupa obywateli. Pod czas tragicznych wydarzeń roku ubiegłego uzbrojenie prawie wyłącznie należało do protestantów. Policja i jej rezerwa niejednokrotnie otwierały ogień z broni maszynowej do grup mieszkańców dzielnic katolickich. Pod wpływem reakcji zagranicy i znacznej czę-

ści zaszokowanej brytyjskiej opinii publicznej protestanci siły policyjne zostały oficjalnie rozbrojone. Rolę stróżów pokoju królowej przejęły oddziały żołnierzy brytyjskich, przy których policja ulsterska przeszła do roli pomocniczej. Rząd Wilsona, który w ciągu 4 lat sprawowania władzy, nie zrobił nic dla zmiany sytuacji w Ulsterze, pod wpływem wydarzeń wymusił na rządzie Chichestera Clarka program podstawowych reform społecznych.

Jedną z najtrudniejszych części reform policji ulsterskiej i jej rezerwy było odebranie prywatnego uzbrojenia jej członkom. Zadanie praktycznie niemożliwe przy popieraniu przez Londyn rządów unionistów; szacuje się, że w prywatnym, nielegalnym obecnie posiadaniu orężystów znajduje się co najmniej 5 tysięcy sztuk broni palnej.

Mimo rozpoczęcia programu reform sytuacji zamiast ulegać rozładowaniu — zęszczała się. Wybuchu nowych walk oczekiwano powszechnie 12 lipca, kiedy przypada rocznica zwycięstwa protestantów

Stal musi osiągnąć poziom światowy

Wspólne Kolegium MPC i PKN

Wspólne kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, obradujące pod przewodnictwem ministra Franciszka Kaime, dokonało we wtorek oceny jakości wyrobów hutnictwa żelaza i stali na tle wymagań i norm obowiązujących w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Podstawą dyskusji były wyniki analizy przeprowadzonej przez PKN w odniesieniu do wyrobów hutniczych o szczególnym znaczeniu dla gospodarstwa i koreferat Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, przedstawiony przez jego dyrektora — wiceministra przemysłu ciężkiego — Ryszarda Trzcionkę.

Kolegium stwierdziło, że jakość niektórych gatunków wyrobów hutniczych odbiega od standardu wyrobów wytwarzanych w krajach o wysoko rozwiniętym hutnictwie i nie odpowiada potrzebom gospodarki. Jest szereg wyrobów produkowanych ze stali wysokiej jakości, dobrych pod względem metalurgicznym, tj. składu chemicznego i walorów wytrzymałościowych, ale równocześnie nie spełniających wy-

mogów norm światowych od strony dokładności wymiarów, jakości powierzchni czy wykończenia. Wynika to przede wszystkim z tego, że w wielu hutach pracują jeszcze przestarzałe urządzenia walcownicze, a także z braku urządzeń wykańczających, aparatury kontrolno-pomiarowej, czy urządzeń do obróbki cieplnej. Wniośki wyciągnięte z przeprowadzonej analizy przyczyniają się do stopniowego usunięcia tych niedociągnięć i prawidłowego określenia programu rozwoju hutnictwa w nadchodzącej 5-lacie.

Podsumowując obrady, minister F. Kaim poruszył m. in. problem specjalizacji w hutnictwie i wskazał na konieczność zweryfikowania asortymentowego programu produkcji tego przemysłu, który wytwarza dziś ok. 850 marek stali i ponad milion asortymentów wyrobów hutniczych. Wiele gatunków produkowanej stali jest do siebie bardzo zbliżonych i niektóre z nich można by wyeliminować z produkcji. Równocześnie zaś rozwój gospodarki stwarza zapotrzebowanie na nowe gatunki stali, które trzeba wprowadzić do programu produkcyjnego. Minister wskazał również, że warunkiem poprawy jakości jest również zwiększenie dyscypliny technologicznej, lepsza organizacja pracy, zaostreżenie kontroli technicznej w hutach. (PAP)

Partactwo „Lumetu”

Minister handlu wewnętrznym wydał uspołecznionym przedsiębiorstwom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży oświetleniowych opraw sufitowych (a-2007/1) produkcji spółdzielni pracy „Lumet” w Poznaniu.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez laboratorium Stowarzyszenia Elektryków Polskich stwierdzono, że wyroby te nie spełniają wymagań określonych obowiązującą normą. (PAP)

Ziemniako-pomidory?

Grupa uczonych szwedzkich z Zakładów Botaniki Fizjologicznej w Uppsali uzyskała zadziwiające wyniki w krzyżowaniu różnych gatunków roślin. Stosując zupełnie nowe metody tzw. sterowania genetycznego, naukowcy z Uppsali wyhodowali m. in. krzyżówki kukurydzy i pszenicy oraz pomidorów i... ziemniaków.

Eksperymenty prowadzone są dotychczas na skalę laboratoryjną, zaś nowe krzyżówki nie nadają się jeszcze do uprawy przemysłowej. Uczeń twierdzi jednak, że to ostatnie jest jedynie kwestią czasu. (PAP)

Rakieta na kołach

Oddział samochodów wyspecjalizowanej firmy „Trojan” (Wielka Brytania) zaprezentował nowy wchłuk — prawdziwą raketę na kołach — który będzie uczestniczył w serii wyścigów torowych w USA. Projektantem wozu jest słynny Nowozelandczyk Bruce McLaren. Samochód, nazwany roboczo M8C, posiada gigantyczny 8-cylindrowy silnik o mocy ponad 600 KM. Wóz rozwija łatwo szybkość 320 km/godz. Konstruktor i producent M8C mają nadzieję, iż powstrzyma on triumfalny pochód na największych torach świata wyścigowego Porsche'a, który ostatnio deklasuje wozy Forda i Ferrari. (PAP)

Największy w Polsce

Największy w kraju garaż powstaje w Warszawie przy skrzyżowaniu ul. Bucza z Al. Marchlewskiego. Jest to prefabrykowany 6-kondygnacyjny budynek przeznaczony dla 250 stanowisk postojowych. Garażować tutaj będą samochody należące do Stołecznej Rady Narodowej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Na rzecz eksportu

Ze zmiennymi uczuciami przyjmujemy wieści na pływające spod znaku Merkurego. W pierwszym półroczu tego roku handel zagraniczny odnotował sporo sukcesów. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim zwiększone dostawy maszyn i urządzeń do krajów zachodnich. Sprzedano też ogółem więcej polskich towarów za granicę w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Ale w pracowitym półroczu handlu zagranicznego odnotowano również pewne niepowodzenia, tempo wzrostu importu było znacznie szybsze niż eksportu. Wydatki na zakupy przewyższające ustalenia zawsze ujemnie odbijają się na równowadze budżetu, zwłaszcza gdy nie towarzyszą im odpowiednie wysokie wpływy. Tak więc przed naszym handlem zagranicznym i pracującym na jego potrzeby przemysłem jeszcze raz ostro staje zadanie wzmoczenia jak najbardziej opłacalnego eksportu. Jest to obecnie w naszym życiu go spodarczym tematem nr 1. Wymienia towarowa z zagranicą określa bowiem tempo rozwoju i harmonijne funkcjonowanie całej gospodarki narodowej.

Nie więc dziwnego, że we wszystkich poczynaniach związanych z wprowadzeniem nowej strategii gospodarczej sprawy handlu zagranicznego wysuwają się na czoło. W tej właśnie dziedzinie przewidywane są zasadnicze i chyba najważniejsze zmiany. Ich głównym motywem ma być ściśle powiązanie interesów handlu zagranicznego i przemysłu pracującego na eksport. Chodzi o zespolenie wysiłków oraz wspólne, głębokie zainteresowanie zwiększeniem jak najbardziej korzystnego eksportu.

ZYSK DECYDUJE

W nowym systemie bodźców materialnego zainteresowania, który stanie się jednym z najważniejszych instrumentów podnoszenia efektywności gospodarkowej, specjalnie wyeksponowano sprawy handlu zagranicznego. Znalazło to odzwierciedlenie w decyzjach ostatniego Plenum KC PZPR, w dyskusjach toczących się w zakładach pracy i zjednoczeniach, a także w przebiegu prac komisji, ustalających wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe.

Właśnie ze względu na wielkie znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarki narodowej odrębnie potraktowano przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej oraz

centrale handlu zagranicznego. Te dla których motorem napędowym jest eksport, tworzą własny, odmienny niż inne przedsiębiorstwa system premiowy. Będzie on podporządkowany jednemu najważniejszemu celowi: poprawie opłacalności i zwiększeniu eksportu.

Największe wymagania stawiane są zakładom specjalizującym się w eksporcie i przeznaczającym ponad 80 proc. produkcji dla nabywców zagranicznych. Przedsiębiorstwa te od pewnego czasu korzystają z szeregu przywilejów. Ale nie zawsze ich wyroby, na przykład ze względu na koszt produkcji, termin dostaw, czy jakość, są korzystnie sprzedawane za granicą. Ten stan rzeczy musi się szybko i radykalnie zmienić. Toteż dla wspomnianych przedsiębiorstw wyłączną podstawą do premii pracownikom umysłowym i podwyżek płac robotnikom będzie zysk, stanowiący różnicę pomiędzy wartością wywozu, liczoną w tzw. cenach transakcyjnych (czyli cenach dewizowych) pomnożonych przez odpowiednie kursy, a kosztem własnym wyrobów przeznaczonych na eksport.

JAK NAJLEPIEJ SPRZEDAĆ

W pozostałych przedsiębiorstwach, specjalizujących się w produkcji eksportowej, które mniej niż 80 proc. wyrobów przeznaczają dla klientów zagranicznych, wskaźnikiem syntetycznym będzie opłacalność eksportu, zaś zadaniem odcinkowym wzrost eksportu traktowany odrębnie na rynku socjalistycznym i kapitalistycznym.

Praktycznie dla wszystkich zakładów pracujących na potrzeby handlu zagranicznego, podstawowym celem staje się produkcja artykułów, które będą można jak najlepiej sprzedać za granicę. Cel to wprawdzie niełatwy, wymagający m.in. poprawy organizacji pracy, obniżenia kosztów wytworzenia, poprawy jakości, ale ze wszech miar wart osiągnięcia.

Chodzi o to, aby w nowym systemie bodźców stworzyć jak najbardziej zgodny tandem producentów i eksporterów. Temu służyć ma szereg zmian, które zostaną wprowadzone również w centralach handlu zagranicznego, właśnie pod kątem widzenia zacieśnienia współpracy z przemysłem oraz powiązania wyników finansowych uzyskiwanych w eksporcie — z działalnością produkcyjną.

Jeśli chodzi o sam fundusz premiowy, to w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego złożą się nań dotychczas stosowane: premie uznaniowe, nagrody za efektywność eksportu i premie za aktywizację eksportu. Wzrost — już jednego bazowego funduszu premiowego zależeć będzie od wyników ekonomicznych. Tym samym nasi handlowcy zostaną zobowiązani do większej dbałości o opłacalność transakcji, a więc do negocjowania lepszych cen i korzystniejszych warunków dostaw oraz do poszukiwania jak najlepszych rynków zbytu. W nowym systemie fundusz premiowy uzależniony będzie od zwiększenia eksportu do poszczególnych obszarów płatniczych. Niewykonanie zadań eksportowych na rynkach krajów wolnodelowizyjnych ujemnie odbije się na zarobkach pracowników central handlu zagranicznego.

POPRAWA OPŁACALNOŚCI — WYŻSZA PREMIA

Bezpośrednie zainteresowanie sprawami eksportu obejmują również zjednoczenia, co ma zapewnić wszechstronność i skuteczność reformy. We wszystkich więc zjednoczeniach eksport uznano za bardzo ważne i obowiązujące zadanie odcinkowe. I tak wykonanie planu eksportu będzie w znacznie większym stopniu ważące na premii aniżeli inne zadania. Za realizację zadań eksportowych przydzielą się przynajmniej jedną czwartą podstawowego funduszu premiowego, który z tego tytułu może w przyszłym roku wzrosnąć aż o 80 procent, podczas gdy przy pełnym wykonaniu innych zadań odcinkowych nie może przekroczyć 30 procent.

I w zjednoczeniach pomyślało o stworzeniu zachęt zapewniających zwiększenie jak najbardziej korzystnej sprzedaży polskich towarów za granicę, uzależniając wzrost premii od poprawy opłacalności i zwiększenia wartości eksportu liczonej w złotych dewizowych; przy czym punktem wyjścia — jest poziom bieżącego roku.

W batalii o zwiększenie opłacalnego eksportu przybiera więc jeszcze jedna broń, która powinna skutecznie przyczynić się do wzmocnienia jak najbardziej korzystnego eksportu, a tym samym poprawy sytuacji w całym handlu zagranicznym. Od tego zależy rozładowanie napięć w naszym budżecie i po myślny rozwój gospodarki w nadchodzącym 5-leciu.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

35 nowych miast w Bułgarii

28 sierpnia ubiegłego roku, uchwała Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii 34 wsię podniesione zostały do rangi miast. 23 lutego br. w miejsce dwóch sąsiadujących ze sobą wsi — Bykowce i Glozenie powstało jeszcze jedno miasto — Mizija. W ten sposób w ciągu pół roku liczba miast w Bułgarii zwiększyła się o 35. Przypomnijmy zaś, że jeszcze w 1964 r., w związku z 20 rocznicą władzy ludowej w Bułgarii 15 wsi uzyskało prawa miejskie.

O ile w 1946 r. ludność miejska Bułgarii liczyła 1.816 tys. osób, a wiejska 5.213 tys., to w końcu ubiegłego roku było już 4.256 tys. mieszkańców miast, zaś ludność wsi zmalała do 4.180 tys. osób. Świadczy to o głębokich zmianach, jakie zaszły w strukturze gospodarczej kraju. Związane, że równoległe z uprzemysłowieniem i wzrostem udziału ludności miejskiej, istotne przeobrażenia następują również na wsi. Ponad 100 wsi liczy obecnie od 4 do 12 tys. ludności. (PAP)

NIK o rozdziale mieszkań

Kaliski rejestr błędów

● Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” zasiedliły mieszkalny budynek za kadłowy na poznańskim Osiedlu Szczepańskim w okresie od 2 maja 1968 roku do 26 maja 1969 roku, przy czym aż do 2 maja 1969 roku wprowadzili się po upływie 2-5 miesięcy od przejęcia — przez HCP — budynku od wykonawcy.

● Od 6 lutego 1968 do 1 czerwca 1969 roku trwało zasiedlanie jednego z bloków w Osiedlu HCP w Śremie, w związku z czym wpływ czynszów zmniejszył się o 180 000 zł.

● Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Śremie wydał 8 decyzji o przydziale mieszkań w nowym budownictwie — osobom, które nie figurowały na zatwierdzonej liście przydziałów, natomiast 30 decyzji podał przed zatwierdzeniem tychże list.

O to niektóre przykłady wybrane z protokołów Najwyższej Izby Kontroli, która niedawno w 7 województwach przeprowadziła badania, dotyczące rozdziału mieszkań z budownictwa resortowego, zakładowego i rad narodowych. Stwierdzono sporo uchybień. Pomówimy o nich szerzej na przykładzie Kalisza.

Gród nad Prosną to miasto, w którym dotychczas nie uporano się z problemem przeniesienia wszystkich mieszkańców suterenu i strychów do lepszych mieszkań. Trudno tego faktu — teraz, po kontroli NIK-u — nie wiązać z niezbyt sprawną i często kolidującą z przepisami działalnością Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium MRN w Kaliszu i tamtejszej Komisji do Spraw Koordynacji Rozdziału Mieszkań. Oto w latach 1966—1969 WSL wydał 285 decyzji o przydziale mieszkań rodzinom, które nie figurowały na zatwierdzonych listach przydziałów. Dodać trzeba, że projekty takich list sporządzano bez analizowania aktualnej sytuacji mieszkaniowej i bez posługiwania się wyliczeniami wysokości zarobków osób ubiegających się o przydział. Tak opracowane listy nie zawsze podawano do publicznej wiadomości. Np. do wykazu przydziału mieszkań (na rok 1968) obejmującego 62 rodziny — po zdjęciu z tablicy ogłoszeń — dopisano dalsze 75 rodzin.

Przydzielając lokal, WSL często nie przestrzegało norm zasiedlania mieszkań. Na 80 decyzji o przydziale wydanych w roku ubiegłym, aż 27 dotyczyło powierzchni ponadnormatywnej w granicach 5—24 m kwadr.

Z budynków, co do rozbiórki których władze budowlane nie podjęły ostatecznej decyzji, WSL przekwaterował szereg rodzin. Natomiast z domów, które Wydział Budownictwa Prezydium MRN definitywnie przeznaczył na rozbiórkę, WSL nie dokonywał we właściwym terminie wykwaterowania lokatorów. Opóźnienia nierzadko wynosiły kilka lat.

Zwolnione w latach 1963—1969 lokale mieszkalne (było ich 110), po uzyskaniu zgody Komisji do Spraw Koordynacji Rozdziału Mieszkań, WSL przydzielił osobom oczekującym na mieszkania spółdzielcze. Wśród tych osób były i takie, które wpłacając 500 zł tytułem udziału przystąpiły do Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej krótko przed złożeniem w kwaterunku wniosku o przydział mieszkania. Przykładowo: jeden z mieszkańców Kalisza, który od 7 sierpnia 1969 r. był kandydatem na członka spółdzielni, decyzją z 13 sierpnia tegoż roku otrzymał z WSL przydział lokalu o powierzchni 33 m kw.

WSL Kalisz wydawał decyzje o przydziale mieszkań również innym osobom do tego nieuprawnionym. I tak przydzielił lokale 11 rodzinom zamieszkałym we własnych domach, podlegających rozbiórce oraz rodzinom właścicieli warsztatu rzemieślniczego i przedsiębiorstwa przewozowego — zamiast wszystkich tych lokatorów skierować do spółdzielni lub — w razie odmowy — przekwaterować do pomieszczeń zastępczych. Nadto w latach 1968-69 kaliski „kwaterunek” przydzielił 6 mieszkań z tytułu przeniesienia służbowego osobom, które w rzeczywistości nie zostały służbowo przeniesione. Dochody tych osób (około 1,5 tys. na 1 członka rodziny) również nie uprawniały ich do uzyskania mieszkania znajdującego się w dyspozycji rady narodowej.

Kontrola NIK-u wykazała też, że organa lokalowe Prezy-



Za przyrządami celowniczymi przeciwlotniczego karabinu maszynowego. Fot. — C.A.F.

dium MRN niestaranie pełniły funkcje koordynatora w zakresie rozdziału mieszkań. Np. WSL przedstawił Komisji do Spraw Koordynacji Rozdziału Mieszkań otrzymane z Kaliskiej Fabryki Pluszu projekty list przydziału lokali w zakładowym bloku i nie poczynił żadnych starań, aby wyliczyć, czy wierzchni większej od normalnej (nadwyżka wahała się w granicach 5—22 m kw.). Reakcji WSL nie wywołało również to, że Fabryka Pluszu przez kazywała mieszkania rodzinom poza listy przydziałów.

Zamykając ten niepełny zrzut rejestr grzechów, wspomnieć trzeba o nieterminowym zasiedlaniu mieszkań w nowo oddawanych budynkach. Następnym opóźnieniem (czasami o 19 miesięcy!) zakwaterowania, było zmniejszenie wpływów z tytułu najmu tych lokali. Uszczuplenie wpływów wyraziło się kwotą 242 000 zł.

W związku z omówionymi uchybieniami poznańska Delegatura NIK sformułowała szereg wniosków pokontrolnych. Z pism Prezydium MRN w Kaliszu wynika, że część wniosków wykonano (np. nastąpiły zmiany personalne w WSL), a części znajduje się w toku realizacji. Może wreszcie przyniesie to oczekiwane efekty. Piszemy „wreszcie”, bowiem nieprawidłowości w kaliskiej gospodarce lokalowej trwały od lat. Począwszy od roku 1961 Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN kilkakrotnie przeprowadzali kontrole WSL, ujawniali błędy i wydawali zarządzenia polustracyjne. Wówczas każdorazowo z Prezydium MRN płynęły obietnice poprawy działalności WSL. Każda następna kontrola ujawniała jednak te same nieprawidłowości.

Podobne nieprawidłowości zostały ujawnione przez inspektorów NIK-u również w innych miejscowościach.

Z pewnością słuszne jest, że koordynacyjną rolę w tym systemie powierzono radzie narodowej. Czy jednak zasady i tryb działania organów lokalowych prezydium rady w pełni odpowiadają wymogom praktyki? Przypomnijmy, że charakter prawny i pozycja komisji do spraw koordynacji rozdziału mieszkań nie od dziś budzi kontrowersje. Jednakże sprawą najistotniejszą jest dobór właściwych ludzi do pracy w organach lokalowych. Tego właśnie nie potrafiono uczynić w Kaliszu, mimo częstych zmian na stanowiskach kierowniczych Wydziału Spraw Lokalowych.

MICHAŁ LUCZAK

W tym roku mija 40 lat od zwołania w Berlinie Europejskiego Kongresu Chłopskiego. Wzięło w nim udział ponad 80 delegatów z 21 krajów Europy.

Mimo wielu trudności, wynikających z konieczności nielegalnego przekroczenia granicy, do Berlina dotarła 16-osobowa delegacja polska. Tylko 4 osoby posiadały paszporty. Wyrazem aktywności delegacji polskiej był fakt, że w skład wybranego na kongresie 25-osobowego Europejskiego Komitetu Chłopskiego weszło 3 delegatów polskich: Józef Mamoński, Andrzej Sołoduha i Jakub Mozol.

Jeden z uczestników kongresu, Józef Mamoński — ówczesny sekretarz Ogólnokrajowego Chłopskiego Komitetu Kongresowego, pochodzący ze wsi Hilarowo, w powiecie kolskim, późniejszy długoletni I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR, a następnie PZPR w Kole, tak po 40 latach wspomina przygotowania do tego wydarzenia:

— Jesienią 1927 roku zwołano został do Warszawy z inicjatywy Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, zjazd, na którym wybrano Ogólnokrajowy Komitet Chłopski. Miał on organizować przygotowania do Europejskiego Kongresu Chłopskiego. Rozpoczęto wydawanie biuletynów, wyjaśniających cele polityczno-organizacyjne kongresu i namawiających chłopów do czynnego poparcia tej doniosłej dla nich akcji.

Decyzję powziętą na zjeździe warszawskim odbiły się też

Nieugięci w walce

szerokim echem na wsi. Wieść, o mającym się odbyć kongresie europejskim, pobudziła do czynu masy chłopskie. Na zjazdach i zebraniach omawiano zadania stojące przed kongresem, wybierano delegatów i zbierano na ten cel fundusze. W powiecie kolskim np. chłopcy tylko z dwóch wsi — Umienia i Hilarowa zebraли 80 zł, z Rawy Mazowieckiej wpłynęło 130 zł, z powiatu lubartowskiego 70 zł.

W 40 rocznicę Europejskiego Kongresu Chłopskiego

Z wielu wsi i miast wpływały do naszych kas setki złotych od tych, którym wiodło się źle, którym głód codziennie zaglądał w oczy. Do akcji tej włączyli się również robotnicy. Także oni zbierali fundusze na cele kongresu, chcąc w ten sposób zadokumentować solidarność klasy robotniczej z chłopstwem pracującym.

Akcja trwała 3 lata. Wydawane w tym czasie w Warszawie biuletyny mówiły o ciężkim położeniu chłopów, o konieczności zwołania kongresu z całej Europy dla powzięcia na nim szeregu doniosłych uchwał. Pisano, że celem kongresu jest przeciwstawienie się wyzyskiwaniu chłopów, domaganie się ziemi bez wykupu, walka o władzę dla ludu i gorący protest prze-

ciwko przygotowaniom do nowej wojny.

Nie obyło się też bez częstych konfiskat, ale radzono sobie w ten sposób, że w porozumieniu z pracownikami drukarni zabierano kilkadziesiąt egzemplarzy biuletynu jeszcze przed konfiskatą i wysyłano je na wsie. Byłem wówczas redaktorem odpowiedzialnym biuletynu oraz sekretarzem generalnym komitetu. Jemu to, Józefowi Mamoń-

skiemu, wytoczono proces i mimo doskonałej obrony znanych adwokatów: Ignacego Ettin-gera i Wacława Barcikowskiego, skazano go na pół roku więzienia.

Zaniepokojone akcją władze sanacyjne rozpoczęły rozwiązywanie komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych, aresztowania chłopów i konfiskowanie z trudem uciulanych funduszy.

Mimo tych represji, gdy przyszedł termin wyjazdu delegacji — część w oparciu o paszport, reszta nielegalnie — podzieleni na dwie grupy, wyjechali. Z powiatu kolskiego tylko Michałowi Zimnowłodzkiemu jadącemu w grupie przez Śląsk, udało się być na kongresie; innych aresztowano w pociągu, już po stronie niemieckiej.

BLIŻEJ ŻYCIA

Powołane rok temu wyższe szkoły nauczycielskie mają do spełnienia odpowiednie zadania w zakresie dydaktyki i wychowania. Ich celem jest przygotowanie wysoko wykwalifikowanej kadry dla szkół podstawowych. W Wyższym Studium Nauczycielskim przy UAM w Poznaniu 330 słuchaczy studiują na sześciu kierunkach: fizyce z chemią, matematyce z fizyką, filologią polską, filologią rosyjską, historią z wychowaniem obywatelskim, nauczaniu początkowym z wychowaniem muzycznym i nauczaniu początkowym z wychowaniem fizycznym.

Mamy w kraju 13 wariantów wyższych szkół nauczycielskich. Wszystkie zmierzają ku wypracowaniu wzorcowego programu kształcenia nauczycieli. Programu, który by przygotował nauczyciela do pełnienia funkcji wykładowcy i wychowawcy, który by dał potrzebną sumę wiadomości pozwalających na praktyczne zastosowanie.

Na poznańskiej uczelni powstał nowiony przyszłych nauczycieli dobrze przygotować nie tylko do pracy w szkole, ale również w środowisku, wychodząc ze słusznego założenia, że głównym inicjatorem życia kulturalnego w mniejszych ośrodkach jest nauczyciel. Zresztą poznanie środowiska i wpływ na jego poczynania nie są obce dla pracy wychowawczej. Dlatego też w czasie nauki na WSN działalność szkoły nie ogranicza się do ćwiczeń i wykładów, a próbuje się wypełnić czas wolny studenta stwarzając mu warunki do kształtowania umiejętności właściwej rekreacji, rozwija się życie kulturalno-oświatowe i społeczno-ideowe.

Montaże słowno-muzyczne na akademiach, dekoracje sal na szkolnych uroczystościach

zbyt często jeszcze są potwierdzeniem złego smaku nauczyciela. Polonista nie ma pojęcia o zasadach recytacji czy kompozycji scenicznej, nauczyciel zajęć praktyczno-technicznych nie umie prowadzić kółka radioamatorskiego, zaś kiepski opiekun harcerstwa może zanudzić młodzież na zbiórkach.

Większość absolwentów podejmie pracę w szkołach wiejskich i małomiasteczkowych, nieraz znacznie oddalonych od dużych ośrodków kulturalnych. Miejscowe środowisko w przeważających przypadkach liczyć będzie na nich inicjatywę. To też wyposażenie studentów w niezbędne umiejętności wykorzystywania czasu wolnego staje się koniecznością.

Kierownictwo WSN nawiązało współpracę m. in. z Komendą Wojewódzką ZHP, Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną, Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej, Wojewódzką Radą Ludowych Zespołów Sportowych, Pałacem Kultury oraz Zarządem Województwa Związku Młodzieży Wiejskiej w celu organizowania zajęć kulturalno-oświatowych. Od nowego roku szkolnego 220 słuchaczy wykazujących się dobrymi wynikami w nauce przystąpi do „szkolenia” w zakresie studiów bibliotecznych, ruchu amatorskiego, sportu i turystyki oraz do współpracy z ZHP w szkole i poza szkołą.

Bardzo interesujący jest program studiów bibliotecznych. Przygotuje on nauczyciela nie tylko do pracy w bibliotece szkolnej czy gromadzkiej, ale uczy zbierania dokumentacji, przygotowania informacji naukowej i bibliograficznej.

Zajęcia w sekcjach żywego słowa, muzycznej, choreograficznej i fotograficznej nie mają na celu tylko reaktywowania dotychczasowych form ruchu amatorskiego, ani naśladownictwa zawodowych placówek. Ich celem ma być przede wszystkim wykształcenie smaku estetycznego, wyrobienie w odbiorach kultury zmysłu krytycznego i oceny. W amatorskich teatrach zbyt długo straszą okliwie sztucznością, a co gorsze — podobają się.

Program upowszechniania sportu i turystyki ma przygotować nauczycieli do aktywnej uczestnictwa w rozwoju kultury fizycznej.

Kierownik WSN — prof. dr Stanisław Michalski twierdzi, że współczesna szkoła podstawowa, która pragnie stosować eksperymentalne metody nauczania i wychowania musi być zorganizowana w formie i na podobieństwo rzeczywistego społeczeństwa. Najlepszą lekcją — jest uczestnictwo w organizacjach młodzieżowych. To-

też rozszerzenie przygotowania pedagogicznego nauczycieli o problematykę harcerstwa jest w pełni uzasadnione.

Studenci poznańskiej uczelni będą mogli rozwijać i doskonalić umiejętności pracy kulturalno-oświatowej. Jest to niezbędne we właściwej realizacji funkcji społeczno-wychowawczej szkoły. Na podkreślenie zasługuje fakt, że do realizacji programu zajęć k-o uczelnia pozyskała przychylność odpowiednich organizacji i instytucji. Dzięki temu zajęcia będą prowadzili fachowcy np. z Biblioteki Uniwersyteckiej, Pałacu Kultury, Komendy Wojewódzkiej ZHP czy WKKFiT.

Parę lat temu, kiedy powstała pierwsza świetlica blokowa w naszym mieście, na Wildzie opiekę nad nimi objęli uczniowie Liceum Pedagogicznego. Zajęcia z dziećmi w świetlicach szkoła potraktowała w ramach obowiązkowej praktyki. Warto by z tego eksperymentu skorzystać. Działalność k-o, tworzenie zespołów artystycznych wewnątrz uczelni jest pożądana, ale wydaje się, że szkoła nie powinna się ograniczać tylko do tych form.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Zagadki gwiazdy porannej

Mimo, iż automatyczne stacje badawcze (radzieckie „Wenus” i amerykańskie „Mariner”) kilkakrotnie już dotarły do powierzchni planety Wenus, warunki tam panujące nadal pozostają dla nauki pod wieloma względami zagadką. Gwiazda poranna w dalszym ciągu pozostaje w centrum zainteresowania uczonych. Trwają zarówno przygotowania do dalszych lotów, jak też analiza danych, uzyskanych dotychczas.

Duże zainteresowanie budzą w szczególności problemy, związane ze strukturą atmosfery Wenus. Opracowano dotychczas kilka hipotez na ten temat; jedną z nich, zakładającą istnienie gorącej jonyfery przy jednocześnie chłodnej powierzchni planety, wykluczyły praktycznie ostatnie badania uczonych radzieckich ze słynnego obserwatorium w Pulkowie. Zbadali oni własności atmosfery Wenus w oparciu o charakter pochłaniania milimetrycznych fal radiowych i dane uzyskane za pomocą amerykańskiej sondy „Mariner-2”. W toku badań stwierdzono również, że w atmosferze Wenus najprawdopodobniej wyklucone jest występowanie silnych wiatrów. Wykryto także tajemniczą asymetrię rozkładu temperatury: wschodnia strona planety okazała się cieplejsza o 12—18 stop. C.

Inna grupa uczonych radzieckich zestawiała informacje uzyskane przez automatyczną sta-

Człowiek jest „niepowtarzalny” i ma nie tylko własną twarz, której tożsamości natura nie powtarza, ale i własne, indywidualne i niezmiennie, opuszkki palców. To przyrodzone jednostkowe różnicowanie stało się podstawą daktyloskopii, działu kryminalistyki zajmującego się naukowymi metodami identyfikacji człowieka na podstawie „rysunków” występujących na brzoścach palców.

W Chinach już w III w. przed naszą erą pieczętowano dokumenty za pomocą odblaski palca, ale początki naukowego okresu daktyloskopii przypadają dopiero na koniec XIX w. Jej kolebką był londyński Scotland Yard, którego szef Henry opracował w r. 1900 zasady klasyfikacji daktyloskopijnej i zorganizował w rok później pierwszą rejestraturę odcisków palców. Zasada ta opiera się na niepowtarzalności linii papilarnych. Składają się one z tak ogromnego bogactwa szczegółów budowy, kształtu, wielkości i wzajemnego położenia, że nie mogą się powtórzyć z identycznymi szczegółami innego człowieka. Nie wdając się tu w matematyczny dowód praktycznej niemożliwości takiego powtórzenia się, warto jednak powiedzieć, że zgodnie z regułami tzw. kombinatoryki matematycznej przy istnieniu tylko 15 różnicowanych elementów, liczba ich możliwych po-

łączeń wynosi już setki miliardów. A w praktyce odblask jednego palca zawiera po kilkadziesiąt takich indywidualnych elementów.

Registrowanie odcisków palców służy na klasyfikowaniu ich według formuły określającej charakterystyczne cechy każdego odcisku i układaniu kart daktyloskopowych w centralnym zbiorze w ten sposób, że jednakowe formuły muszą się ze sobą spotkać. Świeżo

podbrane odciski palców podejrzanego trafiają więc w rejestraturę do „przejródki”, w której — jeżeli był już poprzednio zarejestrowany — znajdują się jego poprzednio pobrane identyczne i identyfikujące go odciski.

Ten prosty w pojęciu i schematycznie opisany tu system obowiązuje w zasadzie bez większych zmian od czasów sir Henry'ego ze Scotland Yardu w centralach śledczych wszystkich państw (nie wyłączając międzynarodowego Interpolu). Ale w sytuacji, w której poszczególne rejestratury obejmują już wiele milionów kart daktyloskopijnych, a szybkość porównywania kart osób podejranych z zawartością kartotek stała się elementem decydującym o sprawności działania centrali śledczej — tradycyjne metody okazują się niewystarczające.

Podstawowa trudność wiąże się z koniecznością zatrudnienia przy klasyfikowaniu odcisków według ich cech charakterystycznych sił wysoko wykwalifikowanych, wprawionych w „odcyfrowywanie” złożonych kombinacji linii papilarnych, w segregacji kart i ich porównywaniu. Mimo ciągłego podnoszenia kwalifikacji pracowników daktyloskopii,

Odciski palców w komputerze

czas identyfikacji odcisków coraz bardziej się przedłuża. Nie wystarczające okazały się również dotychczasowe metody usprawniania trybu przesyłania „podejrzanych” odcisków do centrali, mogącej przeprowadzić ocenę i porównanie.

Kryminalistyka i stanowiąca jej dział, daktyloskopia, jest nauką często korzystającą z osiągnięć innych gałęzi badań czyh. Nic więc dziwnego, że nową metodę, znakomicie upraszczającą rejestrację i wykorzystywanie odcisków daktyloskopijnych, stworzył pracownik Biura Normalizacji, J. H. Wegstein. Do klasyfikowania odcisków przystosował on używaną w geografii metodę siatki stopniowej, pozwalającą na ściśle określenie położenia geograficznego na przecięciu południków i równoleżników. W zastosowaniu daktyloskopijnej zasady ta pozwalała na bardzo proste i zarazem precyzyjne ustalenie miejsca poszczególnych charakterystycznych cech klasyfikowanego odcisku. Nie na tym jednak koniec — cechy te mogą być kodowane numerycznym systemem liczbowo-literowym (na podobieństwo określenia długości i szerokości geograficznej). A każdy zakodowany odcisk przekazywany jest do komputera i utrwalony w jego pamięci. Po pobraniu odcisku palców od osoby podejrzanego wystarczy — przy zastosowaniu nowej metody — przekazanie dalekopisem numerycznego kodu tego odcisku do maszyny cyfrowej. Odpowiedź przychodzi natychmiast. I zawiera jeżeli podejrzanym jest już daktyloskopijnie zarejestrowany, jego pełne przebiegi dossier.

Od Scotland Yardu do systemu numerycznego

Siatka stopniowa, numeryczny kod i elektroniczna pamięć — zostały wprężone do walki z przestępczością.

Opr.: A. KONARSKI

noty, o ile są autentyczne i zachowały pryzmaty 75 proc. pierwotnej powierzchni i posiadają jedną z dwóch numeracji oraz cechy umożliwiające rozpoznanie ich wartości nominalnej. Wymiana tych uszkodzonych banknotów można w szczególnych przypadkach dokonać w centrali Narodowego Banku Polskiego. (1548)

XI KLAS BEZ MATURY

M. K. z Kola. Ukończyłam XI klasę Liceum Ogólnokształcącego. Nie zdałam jednak matury. Czy instytucja powinna mi doliczyć do stażu pracy 4 lata przysługujące z tytułu średniego wykształcenia?

RED.: Jeżeli nie zdała Pani matury, to mimo ukończenia XI klasy nie zdobyła Pani pełnego średniego wykształcenia. W tej sytuacji do stażu pracy nie można doliczyć 4 lat przysługujących z tytułu średniego wykształcenia. (1428)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIA

STAWKA CELNA NA SAMOCHÓD Z ZAGRANICY

A. G. Mam otrzymać z zagranicy samochód, marka mało atrakcyjna i sam pojazd już mocno zużyty. Jakież są koszty związane z objęciem go w posiadanie?

RED.: Rozporządzenie Ministra Handlu z dnia 10. III. 1970 r. w sprawie zmiany niektórych stawek w cenniku celnym przywozu (Dz. U. nr 5, poz. 37) wprowadza stawkę celną w wysokości 150 zł od 1 kg wagi samochodu osobowego. Stawka ta obowiązuje bez względu na rodzaj

pojazdu, jak i stan techniczny w jakim się znajduje. Oplate celna ponosi osoba, która przywozi towar z zagranicy lub otrzymuje go stamtąd. (1646)

ZNISZCZONE BANKNOTY

Zmarł mój. Podczas mojej nieobecności w domu, dzieci uszkodziły kilka banknotów. Czy mogę je wymienić w banku, a jeżeli tak to w jakim przeliczeniu?

RED.: Sprawy te reguluje zarządzenie Ministra Finansów z 1963 r. (Monitor Polski nr 48/1963). Oddziały NBP wymieniają — bez żadnych potrąceń — uszkodzone bank-

nie, nie mówił, o dzywał się po niemiecku bo był bardzo małowolny. Gdy wróciłem po śmierci ojca do Rzeszy mówiłem okropnie, mówiłem jak Murzyn z Buczuanaland: każdy czasownik w bezokoliczniku, każdy rzeczownik w pierwszym przypadku. A czy rozmawiał pan z Niemcami bałtyckimi z Memla czy Orlygii?

— Ewald — odezwał się mały — schowaj ten pistolet i nie ciskaj się. Pan Witte ma rację. Trzeba by tylko zastanowić się, jak wydobyc tamtego Wittego — ciągnął mały — i co by ten Witte mógł nam pomóc?

— Proszę panów — przerwałem szybko — ja zrobię wszystko, co tylko można, karku nadstawię za kogoś chętnie, ale... obmyślić to panowie musicie, bo ja się na waszej robocie nie znam! Do tego byłby potrzebny jakiś dobry fachowiec od was, który mną pokieruje i to bardzo dokładnie. Ja jestem mózgowiec, naukowiec mocny, ale od innych spraw. O! Polskiego języka nauczy się i to dość szybko, owszem, potrafiam, choć jeżeli na sprawa małą mogę wyszukać i wskazać panom na naszym wydziale kogoś odpowiedniego...

— Czy pan zna Gertrudę Steffen? — zapytał Ewald.

— Znam.

— Co pan może o niej powiedzieć?

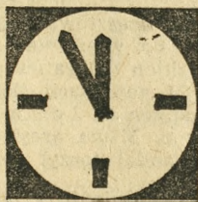
— No... cóż... w naukach pilne, w zachowaniu przyzwoite, nie flirtuje, nie polkuje, jak inni... Ale to chyba będzie wszystko, co o niej potrafię powiedzieć...

— A czy mi się zdaje — ciągnął dalej Ewald podejrziwym tonem — że pana dziś z nią widziałem?

— Ależ oczywiście! Wyszliśmy razem z uniwersytetu i odprowadziłem ją do domu, ale to dlatego, że ona miała do mnie interes...

— Cóż to za interes — indagował twardo Ewald.

— No... istnieją dwa rodzaje interesów między studentami — uśmiechnąłem się pogodnie, pewny, że już rozegrałem tę partię — pierwszy nazywa się „pożycz mi parę marek”, a drugi „pomóż mi w tym przedmiocie”. Tu chodziło o to drugie.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Wobec tego mogę panom powiedzieć całą prawdę. Mam nadzieję że nie o to panom chodzi, żeby mi specjalnie karierę złać i nic was to nie oburzy, co powiem. Otóż ja jestem Heinz Witte, jak najbardziej, ale nie ten przecież, którego w Warszawie aresztowano. Po prostu — drugi Heinz Witte, od tamtego dobrze starszy, chyba z dziesięć lat. Ale... miałem bardzo kiepskie świadectwo z ukończenia szkoły średniej. Wszystkie przedmioty humanistyczne bardzo słabo, ale reszta...! no po prostu nie miałem żadnej szansy dostać się na slawistykę. Wtedy nawiązałem mi się tamten Witte. To było tu w Berlinie. Ponieważ obaj wychowywaliśmy się w Grecji, zaprzyjaźniliśmy się i z jego matką poszedłem zdawać. Oczywiście bułgarski zdałem doskonale i zostałem przyjęty na slawistykę. Dziś mógłbym się już z tej misfaktyki wycofać, należę do studentów bardzo „mocnych”, ale sami panowie rozumiecie, że... nie da rady!

Wysoki, który przysłuchiwał się kłamstwu, wyjął nagle pistolet, zarepedował, położył na stole i nie puszczając z ręki, rzekł patrząc mi prosto w oczy:

— Pan kłamie!

Podniosłem ramiona.

— W czymże kłamie? Jestem Niemcem, jak każdy z panów...

Falsz! — przerwał mi wysoki ponownie. — Pański akcent świadczy, że pan w ogóle nie jest Niemcem!

Gdyby się pan do dwudziestego roku życia wychowywał w Grecji, to by pan miał taki sam akcent jak ja, a może i gorszy. Proszę zrozumieć, że tylko ojciec mówił do mnie,



Giuseppe Bertó — „Smieszna rzecz”. PIW, str. 322, zł 28.

Lucille Fletcher — „Krzyk w noc”. Czyt., str. 214, zł 18.

Władysław Machajek — „Partyzant sługa boży”. Wyd. Literackie, str. 544, zł 28.

„Niezwykła przyjaźń” — opowiadania nowozelandzkie. KIW, str. 400, zł 30.

Zofia Nałkowska — „Romans Teresy Hennert”. Czyt., str. 104, 10,— zł.

Klara Jarunkova — „Brat milczącego Wilka”. Iskry, str. 264, 16,— zł.



Jednak — KISMET?

18 maja ukazał się na naszych łamach felieton Piotra Życkiego, zatytułowany „Kismet?”, poświęcony omówieniu atmosfery, charakterystycznej dla niektórych środowisk. Autor, w oparciu o szereg przykładów, dowodził, że nie brak takich spraw, których nie sposób ruszyć z miejsca. Exemplum — zastąpienie butelkowania mleka opakowaniami do jednorazowego użytku.

Otrzymałmy w związku z wspomnianą publikacją obszernie pismo dyrektora Biura Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie — inż. Mariana Cywilego. Treść nadesłanych wyjaśnień sprowadza się do następujących stwierdzeń:

1. zagadnienie postępu techniczno-ekonomicznego w poprawie formy podania na rynek mleka i jego przetworów jest w centrum uwagi spółdzielczości mleczarskiej;

2. CZSMI dysponuje w tej mierze wiedzą oraz wzorami opakowań, ale wdrażanie postępu hamowane jest brakiem możliwości na bieżąco na rynku krajowym odpowiedniego materiału opakowaniowego;

3. pełne kalkulacje ekonomiczne zostały przeprowadzone, jednak przeliczniki, obowiązujące przy imporcie materiału opakowaniowego wypadają niekorzystnie;

4. starania CZSMI przyniosły efekt w postaci wyprodukowania przez przemysł krajowy polietyle

nu, nadającego się do przygotowania z niego torebek do mleka; w tym roku Warszawa otrzymywać będzie dziennie 70.000 litrów tak pakowanego mleka, w roku przyszłym mleczarnia gdyńska otrzyma dwa urządzenia do pakowania mleka w opisany sposób.

Wyjaśnienia dyrektora Biura CZSMI kończą się konkluzją:

„Od przyjęcia się na rynku tej formy podania mleka uzależniony jest dalszy jej rozwój”. ... Nie ma natomiast sprzeczowanego terminu zapoczątkowania podania na rynek mleka w opakowaniu kartonowym typu Tetra-Pak...”

Tyle — pismo CZSMI. Nasuwa ono następujące uwagi: 1. przy utrzymaniu dotychczasowego tempa unowocześniania „podawania na rynek” mleka — proces ten bodaj nie zakończy się w następnym ćwierćwieczu; 2. nie wydaje się, aby „od przyjęcia na rynek” zależało zmodyfikowanie form opakowań mleka, lecz od operatywności CZSMI; 3. w sumie — wyjaśnienia CZSMI zdają się potwierdzać, iż nad sprawą zmodyfikowania dystrybucji mleka ciąży fatum — niemal nic nie daje się zrobić! A przecież krąży z butelkami mlecznymi i pustymi, mleczar nie uginają się pod trudem ich mycia, z higieną pozostają na bakier, mleko w butelkach nie nadaje się do dłuższego przechowywania, od czasu do czasu ktoś z nabywców znajduje je w mleku okruchy szkła pochodzące z uszkodzonych butelek... (pż)

Sukcesy reprezentantów ZSRR

Czesław Kwieciński wicemistrzem świata w zapasach

W kanadyjskim mieście Edmonton zakończyły się zapasnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym. Przyniosły one zdecydowany sukces reprezentantom ZSRR, którzy zdobyli 5 tytułów mistrzowskich. Wicemistrzem świata w stylu klasycznym został Czesław Kwieciński. W walce o brązowy medal przegrał z Janem Michalikiem. W walce o złoty medal przegrał z Janem Michalikiem. W walce o brązowy medal przegrał z Janem Michalikiem.

Jeżeli do tych sukcesów doda się dobre walki Ostrowskiego, minimalna przekrąca Orłowskiego i dobra postawa Wojdy, to można

... dla każdego...

W Henley odbyły się tradycyjne regaty na Tamizie, w których uczestniczyły osady angielskie i zagraniczne. Po raz pierwszy startowali w tej imprezie reprezentanci NRD. Spisali się doskonale, zajmując trzy pierwsze miejsca (m.in. w ósemce) i jedno drugie. Wyścig jedynek, w którym kiedyś triumfowali polscy skiffiści, wygrał Meissner (NRD).

W stolicy NRD — Berlinie rozpoczęły się mistrzostwa państw socjalistycznych w szermierce, w których biorą udział reprezentacje Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Pierwsze pojedynki stoczyli floreciści. Czterech naszych zawodników znalazło się w finale, który wygrał Ryszard Parulski przed Romanem (ZSRR) po walce barażowej. Następnie trzy miejsca zajęli nasi szermierze: Dąbrowski, Lisewski i Kaczmarek.

W Bratysławie rozpoczęła się spartakiada piłkarska federacji — odpowiedników polskiej Gwardii. Udział biorą młodzieżowe reprezentacje. W pierwszym dniu KRLD zremisowała z Gwardią 2:2, Dozsa (Węgry) pokonała Spartakowskiego (Bułgaria) 4:0.

W mistrzostwach juniorów w pilce wodnej odbywających się w Rotterdamie, drużyna Polski przegrała z Holandią 1:4. Pozostałe wyniki: NRD — Belgia 12:2, CSRS — Włochy 2:4, Grecja — Węgry 2:11, Hiszpania — W. Brytania 10:1.

W klasyfikacji indywidualnej kołarskiego wyścigu Tour de France po 11 etapach prowadzi Belg Eddy Merckx przed J. Zoetemelkiem (Holandia).

Zwycięstwo W. Gasiorka

W Duesseldorfie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy. Gra w nim również polski tenista Wiesław Gasiorek. W pierwszej rundzie Gasiorek spotkał się z Engertem (NRD) i pokonał go 6:4, 6:2, 6:4. Z innych ciekawych gier na uwagę zasługują zwycięstwo Phillips-Moore (Australia) nad Kuhlmannem (NRD) 7:5, 6:1, 6:3, oraz Gulyasa (Węgry) nad Gallhoffem (NRD) 9:7, 6:3, 6:2.

Praca Nauka

Pomoc domowa — gospośka na wyjazd, na wakacje, sierpień, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31708g.

Mechanik samochodowy poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30189g.

Zespół pedagogów - wykładowców przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących) - wstępne poprawkowe. Zagajdzka 39 m. 9.

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (po klasie VII lub VIII) i poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6.

Kupno Sprzedaż

Aparat fotograficzny marki „Leica” kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30078g.

Sprzedam SHL 150, telefon Belweder. Ul. Staszica 7 m. 15, od godz. 14-16.

Sadzonki goździków pochodzi z holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoninek, Jaromińska 13.

Sprzedam 2 ciągniki „Zetor” (szosowy, rolniczy), przyczepy od 3-8 ton. Marian Firlej, Międzyrzecz Wlkp., 22 Lipca, tel. 307.

Sprzedam MZ-250/1. Tel. 526-48 od godz. 9-12.

Dnia 6 lipca 1970 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega

LEON DRAPIEWSKI

artysta malarz, członek Poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 lipca br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu

31729g

Dnia 6. VII. 1970 r. zmarła

MARIA KURNATOWSKA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 16 w Poznaniu.

47 lat życia poświęciła wychowywaniu młodzieży. Pracowitością, sumiennością zjednała sobie szacunek i miłość młodzieży, rodziców i koleżanek.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. VII. br. o godzinie 9.30 w Lesznie.

Kierownictwo, grono nauczycielskie, pracownicy młodzież, Komitet Rodzicielski i Opiekunicy Szkoły

31803g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań. Grunwaldzka 19

Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)

▲ Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85

▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Przygotowania do XIX Rajdu Przyjaźni

Do najstarszych stażem i ciesząc się największą frekwencją imprez turystycznych należy Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym roku po raz pierwszy organizatorem rajdu będzie Oddział Poznański PTTK, a metę zlokalizowano w Parku Przyjaźni na Cytaeli. Sztab organizacyjny, składający się z wielu doświadczonych działaczy wchodzących w skład komisji specjalistycznych rozpoczął już intensywne przygotowania, mimo iż do dnia wyruszenia pierwszych turystów na trasę pozostało jeszcze sporo czasu.

XIX Rajd Przyjaźni odbędzie się bowiem w dniach 1-4 października br. W opracowaniu są m. in. trasy piesze 4-, 3-, 2-, i jedno-dniowe, trasy kolarskie, kajakowe i motorowe. Każdy uczestnik otrzyma piękny znaczek pamiątkowy. Organizatorzy spodziewają się udziału około 5 tys. turystów. Na zakończenie rajdu, w amfiteatrze na Cytaeli przewidziano ciekawy program artystyczny. (bd)

dalekopisem

ZESPÓŁ ZSRR LEPSZY

Na rozpoczętych w Rotterdamie mistrzostwach Europy juniorów w pilce wodnej reprezentacja Polski uległa w pierwszym meczu faworytowi — zespołowi ZSRR — 1:6. A oto wyniki pozostałych spotkań pierwszego dnia mistrzostw: Hiszpania — CSRS 8:3, Grecja — Belgia 8:5, Włochy — W. Brytania 9:0, Węgry — NRD 3:3. (o-b)

Potrójny sukces zespołów PKS

Pięknym sukcesem młodych strzelców PKS zakończyły się zawody strzeleckie z kbks o tytuł drużynowego mistrza koła ZMS miasta Leszna.

Wśród 9 drużyn przyzakładowych i szkolnych 1 miejsce wywalczyła drużyna PKS — 243 pkt. przed Rolniczą Mleczarnią Spółdzielczą — 119 i Zakładami Spirytusowymi — 112 pkt.

Indywidualnie wśród kobiet triumfowała Regina Bartkowiak (PKS) — 39 pkt. przed Wandą Goczkowiak (LFOB) — 32 i Heleną Włodarczyk (ZSZ) — 25 pkt, natomiast w licznych gronie mężczyzn najlepszym był: Jerzy Biernat (PKS) — 71 pkt. Drugą lokatę wywalczył Paweł Wróblewski (PKS) — 61 pkt przed Zbigniewem Mikołajczykiem (PKP) 47 pkt. (R)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 1. 10. 13 trafienia — wygrana 120.804 zł, 37. 10. 12 trafienia — wygrana 3.264 zł, 47. 10. 11 trafienia — wygrane do 254 zł, 3.604. 10. 10. 10 trafienia — wygrane do 33 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 5. 10. 10 trafienia — wygrana 1.000.000 zł, 3. 10. 10. 10 trafienia — wygrane do 254 zł, 3.604. 10. 10. 10 trafienia — wygrane do 33 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 5. 10. 10 trafienia — wygrana 1.000.000 zł, 3. 10. 10. 10 trafienia — wygrane do 254 zł, 3.604. 10. 10. 10 trafienia — wygrane do 33 zł.

Praca Nauka

Pomoc domowa — gospośka na wyjazd, na wakacje, sierpień, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31708g.

Mechanik samochodowy poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30189g.

Zespół pedagogów - wykładowców przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących) - wstępne poprawkowe. Zagajdzka 39 m. 9.

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (po klasie VII lub VIII) i poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6.

Kupno Sprzedaż

Aparat fotograficzny marki „Leica” kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30078g.

Sprzedam SHL 150, telefon Belweder. Ul. Staszica 7 m. 15, od godz. 14-16.

Sadzonki goździków pochodzi z holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoninek, Jaromińska 13.

Sprzedam 2 ciągniki „Zetor” (szosowy, rolniczy), przyczepy od 3-8 ton. Marian Firlej, Międzyrzecz Wlkp., 22 Lipca, tel. 307.

Sprzedam MZ-250/1. Tel. 526-48 od godz. 9-12.

Dnia 6 lipca 1970 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega

LEON DRAPIEWSKI

artysta malarz, członek Poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 lipca br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu

31729g

Dnia 6. VII. 1970 r. zmarła

MARIA KURNATOWSKA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 16 w Poznaniu.

47 lat życia poświęciła wychowywaniu młodzieży. Pracowitością, sumiennością zjednała sobie szacunek i miłość młodzieży, rodziców i koleżanek.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. VII. br. o godzinie 9.30 w Lesznie.

Kierownictwo, grono nauczycielskie, pracownicy młodzież, Komitet Rodzicielski i Opiekunicy Szkoły

31803g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań. Grunwaldzka 19

Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)

▲ Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85

▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Wózek dziecięcy, leżaczka najnowsze modele polecia Wytwórnia, Z. Janke, Dąbrowskiego 88.

Sprzedam przyczepę motocyklową od Emki. Odolnowy, ul. Krotoszyńska 77.

Boksera suchą roczną — sprzedam. Beisert, Kwiatowa 6 m. 11.

Sprzedam wózek dziecięcy. Niestachowska 2 m. 3, od godz. 16.

Sprzedam łóżko od sypialni. Poznań, Nowowiejskie go 6 m. 6.

Sprzedam ciągnik „Urus” C-328. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30075g.

Sprzedam Lambrettę Ld 150. Rogalin — Muzeum, od 17.

Sprzedam dywan nowy 250x250, 10 zielone, cena 3.000 zł. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30118g.

Tanie sprzedam dachowczarkę z podkładami. Kozłowski, Gólski, poczta Pałędzie, pow. Poznań.

Prasę 0,4 t stołową, mierniczą (ZZO V) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30128g.

Piec Strelb B2 używany, rozmontowany sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 24.

Pannonię okazyjnie sprzedam lub zamienię na mag. nettofn. Konarzewo, pow. Poznań, ul. Poznańska 14.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10 w Kamieńcu Wlkp. W głębokim smutku pograżona córka z rodziną

Karczewo, pow. Kościan.

Dnia 8 lipca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot i odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

IZABELA ZAWADZKA z domu FORMANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10 w Kamieńcu Wlkp.

W głębokim smutku pograżona córka z rodziną

Karczewo, pow. Kościan.

Samochody

Sprzedam 2 ciągniki „Zetor” (szosowy, rolniczy), samochód Lublin 2,5 tony, przyczepę od 3-8 ton. Marian Firlej, Międzyrzecz Wlkp., 22 Lipca, tel. 307.

Warszawę M-20, stan dobry, sprzedam. Osses, Obozniki, ul. Zamkowa 12.

Volkswagen-Variant, stan idealny sprzedam. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31630g.

Sprzedam Warszawa 204, stan bardzo dobry. Roboty 5, godz. 16-19.

Sprzedam tanią Skodę Tudor. Skarbka 25 m. 3.

Syrenę 102 bardzo dobrym stanie sprzedam. Parking, Aleje Marcinkowskiego

Sprzedam Syrenę. Poznań-Antoninek, Radwiłta 4.

Sprzedam Warszawa. Sołnicka 27a. Zieloniec. 30697g.

Sprzedam ciągnik C 45 z piugiem w dobrym stanie. Władysław Białozyski — Morakówko, poczta Czeszewo.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25

ZAWIADOMIA SWOICH CZŁONKÓW,

że w dniach od 10 lipca do 30 września 1970 r.

WYPŁACA DYWIDENDY

za lata 1967, 1968 i 1969 w kasie Spółdzielni w Poznaniu, ul. Głogowska 25 w godz. od 5-12. Nie odebrana dywidenda za 1967 rok do dnia 31. XII. 1970 r. zostanie przepisana na fundusz zasobowy Spółdzielni.

K4729



TYLKO W „KOZIOŁKACH”

masz 7 stopni wygranych i nagrody miesięczne.

ZAKRESŁ SZCZĘŚLIWE KUPONY.

K4804

HOTEL „ORBIS - BAZAR” w Poznaniu,

Aleje Marcinkowskiego nr 10

SPRZEDA

— DYWANY,

— CHODNIKI IGŁOWE,

— FROTERTKI.

Bliższych informacji udzieli Dział Admin.-Inwest. Hotelu, tel. 512-31.

K4383

Lokale

Paniom wynajme pokój. Kmiecica 6, Winogrady.

Poszukuje na okres roku pokoju niemeubowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31648g.

Starsza osoba wynajmie pokój pusty lub umebowany, wygodami. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30051g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią i wygodami w Katowicach na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30080g.

Nieruchomości

Leszno — sprzedam kozyzynie dom z mieszkaniami przy ul. Szkolnej 2. Informacje telefoniczne 548.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

Parcelę na granicy Poznania 450 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1349ppr.

KOMUNIKAT

Z dniem 7 lipca br.

PP „MOTOZBYT” W POZNANIU

OTWORZYŁO LISTĘ PRZEDPŁAT

NA SAMOCHODY MARKI »WARSZAWA«

do realizacji w roku 1971 i 1972

DLA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH z TERENU

MIASTA POZNANIA i WOJ. POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATY WINNY BYĆ DOKONYWANE

W WYS. OBOWIAZUJĄCEJ CENY DETALICZNEJ TJ.

120.000, zł,

na konto P. P. „MOTOZBYT” w NBP IV O/M Poznań

nr 1231-8/17-4094.

K4755

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmują:

— POMOCE KUCHENNE

— i PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, zamieszkałych na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Kramarska 1, pokój 15.

K4772

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwańta, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Guignol w tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Białe wilki”; KOSCIAN: „Miłosne przygody Moll Flanders”; LESZNO: „Winnou wśród Sepów”; NOWY TOMYSL: „Kolumna Trajana”; OBORNKI: „Brat dr. Homera”; SREM: „Major Dundee”; SRODA: „Kolekcjoner”; CIERPIE WINO”; SZAMOTULY: „Zawodowcy”; WĄGROWIEC: „Jarzębina czerwona”; WRZEŚNIA „Planeta mała”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdnicy; 9.00 Melodie i piosenki z radia; 9.05 Melodie i piosenki z radia; 9.30 Muzyka opowiada; 10.05 „Zabijcie czarną owcę” — odc. 8 pow.; 10.25 Od melodii do melodii; 10.50 „Tam, gdzie kończy się wszechświat”; 11.05 Polskie tańce ludowe; 11.25 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Wieści; 12.30 Dla Was gramy i śpiewamy; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14.05 Wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzyskiej; 14.10 Jastrzębska Krystyna i Jastrzębska Halina — Kamil Saint-Saens, Wariacje na temat Beethovena — op. 35; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Radioteoria — Z piosenki i plecakami; 15.45 Wakacje w ZOO — odc. pow.; 16.05 Konc. popołudniowy; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Napisz proszę — koncert Studia Rym; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe; 20.25 Polskie melodie i piosenki; 21.00 Dokument, pt. „Ostpolitik”; 21.30 Poetycki konc. żywe; 22.00 „Opowieści o Beethovenie”; 22.40 W stylu Dixieland — Gra Zespół „Warszawscy Stomperzy”; 23.10 Przegląd i poglady; 23.20 G. Melachino — Wianki melodii hiszpańskich; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Z cyklu: „Ludzie wśród których żyjemy”; 9.00 Konc. muz. popularnej; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 W wakacyjnym nastroju; 10.25 „Typy i typki” — opow.; 10.45 „Panorama orkiestr kameralnych”; 13.00 Czesi do pracy gospodarzy; 13.20 Śpiewają: Conchita Bautista i Michel; 13.40 Proszę mówić — słuchamy — Henryk Ładosz; 14.05 Studio Wesołe; 15.00 Z muzyki czeskiej; 17.15 Z cyklu: „Ekonomia przedsięwzięcia”; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Gra Zespół J. Miliana; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Mel. rozrywk.; 19.31 Książki, które na was czekają; 20.01 Gwady z dziejów muzyki; 20.26 Poezja, która pomaga żyć; 20.46 Jan Pietrzak poleca...; 21.06 Mel. rozrywk.; 21.15 Z cyklu: „Opery w przekroju” — „Eros i Psyche” L. Różyckiego; 22.30 Słynne ork. tan. świata; 23.15 S. Rachmaninow — III Konc. fortep. d-moll.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Sa lambo” — odc. 15 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18.00 Ekspres przez świat; 18.05 Nieznane o znanych; 18.35 W kręgu piosenki filmowej; 19.00 Naokoło świata — J. Wolniewicz — „W krainie złota i totemów”; 19.15 Małe monografie muzyczne — Mikis Theodorakis; 19.25 Pod szafirową igłą; 20.20 Lekture — lektury...; 20.35 Z prywatnej płytoteki; 20.50 Mała encyklopedia corridy; 20.50 Wariacje na temat rosyjskie; 21.15 Tylko po hiszpańsku; 21.30 Ewan-kowie — reportaż; 21.50 Opera — G. Rossiniego „Cyryl i Seweryn”; 22.05 Śpiewa — Sandy Show; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga rodu Forsytów”; 22.45 Spotkanie przy belgijskich płotach; 23.00 Róża i la-sy piosenki — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzyskiej; 23.05 Dzieła i twórcy — Józef Haydn; 23.50 Śpiewa Jerzy Polomski.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—9.50 — Mate-matka dla nauczycieli szkół podstawowych; „Nauka o liczbach” — cz. I i II; 16.50 — Dziennik; 17 —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 9 VII 1970 Nr 161 (8295)

Tak gospodarują w Brzeziu

O pracy MBM decydują ludzie

Międzykółkowe bazy maszynowe i kółka rolnicze powiatu średzkiego zajmują czołowe miejsce w naszym województwie zarówno pod względem ilości wykonywanych prac polowych, jak i poziomu usług mechanizacyjnych. W roku ubiegłym każdy ciągnik przepracował tu średnio 1230 godzin, z czego połowę stanowiły prace polowe.

Przykładem wzorowo pracującej bazy międzykółkowej jest MBM w Brzeziu, dysponująca 16 zestawami traktorowo-maszynowymi. Na jeden ciągnik kółkowy przypada tu 82 hektary użytków rolnych (w powiecie 119 ha), a łącznie z traktorami prywatnymi — 39 ha (w powiecie ok. 57 ha). Każdy ciągnik MBM Brzezie przepracował w roku ubiegłym średnio 1495 godzin, z czego na prace polowe i omloty przypada 847 godzin.

MBM w Brzeziu obejmuje swą działalnością całą gromadę Szlachcin (około 200 gospodarstw). Kierunek rozwoju usług nadaje bazie dobrze pracująca Rada Użytkowników, której przewodniczy — Kazimierz Olszański ze Szlachcina. Można więc tutaj zobaczyć istotny wpływ samorządu chłopskiego na kształtowanie się usług. Duże społeczne zaangażowanie wykazuje prezes wiodącego kółka rolniczego w Brzeziu — Tadeusz Ławniczak. Praca bazy kieruje umiejętnie Antoni Woźniak, legitymujący się średnim wykształceniem rolniczym i cieszący się dużym autorytetem wśród miejscowych rolników.

Obowiązuje zasada wykonywania prac według kolejności zgłoszeń. Wyjątek stanowią gospodarstwa słabe ekonomicznie (jest ich w gromadzie 13), w których na mocy uchwały zarządu poszczególnych kółek usługi wykonywane są poza kolejnością, jako jedna z form pomocy sąsiedzkiej. Dzięki takiemu podejściu kilka gospodarstw zdołało podnieść swoją produkcję do poziomu przeciętnego.

Baza dorobiła się już majątku wartości 5,6 mln zł, w tym udział maszyn wynosi 4,3 mln zł. Oprócz pomieszczeń na traktory i sprzęt towarzyszący, jest tu dobrze wyposażony magazyn części zamiennych, magazyn środków chemicznych, warsztat naprawy oraz niezbędne urządzenia socjalne dla załogi. Budynek biurowy mieści Klub Rolnika i ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni”. Baza jest więc również centrum życia społecznego i kulturalnego. Zatrudnia 26 traktorzystów, 2 mechaników, 2 księgowych. Trochę kierownictwa o sprawy socjalno-bytowe stworzyła podstawy stabilizacji całej kadry, a jej odpowiedni poziom fachowy oraz dobra organizacja pracy zapewniają solidny poziom usług mechanizacyjnych. Właściwa eksploatacja sprzętu wpływa na niskie koszty remontu. Na przykład traktorzysta Andrzej Nawrocki przepracował na swoim ciągniku 7,5 tys. godzin bez kapitalnego remontu.

MBM w Brzeziu to przekonujący dowód prawidłowości obranego kierunku rozwoju kółek rolniczych. Tylko bowiem koncentracja sprzętu gwarantuje efektywne jego wykorzystanie, właściwą eksploatację, a także stałą pracę dla traktorzystów z wszystkimi tego konsekwencjami prawnosocjalnymi. Nie stety, na 465 międzykółkowych baz maszynowych działających w naszym województwie, przykładów takich jest raczej niewiele. Niepokoju zwłaszcza zjawisko obniżenia w ub. roku udziału usług w pracach polowych. Wzrosły również koszty eksploatacji sprzętu.

W roku ubiegłym pogorszył się też wskaźnik opłacalności usług. Wprawdzie rok ubiegły nie sprzyjał mechanizacji prac polowych, lecz zasadniczą przyczyną tego niekorzystnego zjawiska — o czym mówiono zresztą na Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych — jest zbyt często słaba kadra i szereg innych nieprawidłowości organizacyjnych. Aktywność kółkowa oczekuje więc pilnie i trudne zadanie uzdrowienia tej sytuacji. Usługi maszynowe świadczone przez kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe muszą być bowiem oparte na zasadzie rentowności. Jest to — jak powiedział Władysław Gomułka — niezbędny warunek dalszego postępu mechanizacji rolnictwa, bez czego trudno wyobrazić sobie wieś współczesną, a tym bardziej wieś jutra.

F. B.

Z Obornik

Zbieramy pamiątki przeszłości

Pod kryptonimem „Muzeum” od 12 czerwca do 30 września br. trwa akcja zbierania pamiątek z terenów Ziemi Obornickiej w celu uchronienia ich od zapomnienia i przekazania potomnym. Chodzi tu o pamiątki obrazujące walkę z pruskim, a potem hitlerowskim najeźdźcą, przedmioty sztuki regionalnej, teksty piosenek i legend, instrumenty muzyczne i inne świadectwa.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Obornikach przystąpiono do tworzenia w Rogoźnie muzeum, w którym zgromadzone mają zostać zabytki z 1000-letniej historii regionu obornickiego. Jednocześnie przystąpiono do opracowania zarysu dziejów powiatu, który ułatwił ma i udoskonalili naukę historii, wychowania obywatelskiego, języka polskiego, geografii i przyrody. (bop)

Z wędrowek po Wrześni

Przed szpitalem powiatowym we Wrześni zwraca uwagę wielka fontanna. Stanowi ona bardzo atrakcyjny element dekoracyjny tej części miasta.

Fot. — J. Marciszewski



„Panorama Lubuska”; 17.15 — „Tęcza i śpiewają krakowiacy” — występ zespołu regionalnego; 17.45 — Nie tylko dla pań; 18.05 — „Sława Lubuszanom” — rep. z Zielonogórskiego; 18.45 — „Godzina szczerości”; 19.10 — „Przypominy, radzimy”; 19.20 Dobranoc i Dzień nieszczęśliwy; 19.30 — „Kolebka 70”; — koncert międzykółkowy; „Za naszą spokojny dom” (Kolobrzeg); — przerwie ok. 21.20 — Filmy Tele-Aru: „Mazurek w St. Etienne” oraz „Mistrzowie Czekanki”; 22.15 — Dziennik.

PIĄTEK: 8.15 — „Matematyka dla nauczycieli szkół średnich”;

„Na progu między matematyką szkolną a matematyką wyższą”; — „Uogólnienie pojęcia ciągłości”; 10—11.30 — „Gwiazda” — film fab. prod. CSRS; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie: „Wojenny śiew”; — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; — „Klub Pancernych”; 18.30 — „Kronika Tygodnia”; 18.45 — „Specjalizacja, ale jaka”; — program redakcji wiejskiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Film TV: „Przeziębienie”; 20.30 — „Kraj”; — magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — „Gwiazda”; — film fab. prod. CSRS; 22.40 — Dziennik.

TV zastrzega prawo smaku.

Modernizacja szkolnictwa z przeszkodami

Nikłe efekty dobrych inicjatyw

Lata 1966—1970 podnieść miały poziom pracy szkół w naszym województwie. Zmierzano ku temu program opracowany przez Radę Postępu Pedagogicznego przy KOS w Poznaniu. Na podstawie wytycznych wojewódzkich powiatowe wydziały oświaty i kultury przygotowały odpowiednie materiały dla podległych im szkół wszystkich typów. Wytyczne powiatowe posłużyły radom pedagogicznym do opracowania własnych planów ramowych i szczegółowych na lata 1966—1970.

Leży oto na moim biurku świeżo wydana przez Radę Postępu Pedagogicznego w formie biuletynu „Informacja”, z której zaczerpnąć można sporo materiału o przebiegu konkursu „Mój udział w tworzeniu postępu pedagogicznego” w r. 1969.

Wpłynęło ogółem 509 wniosków (z tego z Poznania 196) do tyczących rozwijania wrażliwości estetycznej dzieci w przedszkolu i wykorzystania klaso-pracowni w procesie nauczania tego przedmiotu.

Dokładniejsza lektura „Informacji” nasuwa różne refleksje. Liczba wniosków określa się od pozycji zerowej do 28 z Gniezna. W tabeli figurują powiaty o bardzo niskim liczbie wniosków, wśród których jeszcze mniejsza liczba doczekała się załatwienia pozytywnego. Widać, że było suto kwalifikujące wnioski jako „posunięcia nowatorskie”. Ruch nowatorski nie rozwijał się równomiernie mimo niewątpliwych możliwości. Zbyt mała liczba wniosków napływała ze szkół wiejskich. Dlaczego? Wiemy, w jakich warunkach pracuje wiele jeszcze szkół na wsi. I mimo niewątpliwych starań wydziałów oświaty o ich poprawę, nie jedna szkoła wiejska pracuje w warunkach trudnych. Są to kłopoty lokalowe, brak mieszkań dla nauczycieli, słabsze niż w miastach wyposażenie w pomoce naukowe. Oprócz tego istnieją jeszcze trudności obojętne, takie, jak: odległość do szkół, częste urlopy dzieci odciąganych od nauki do pracy, słabe jeszcze wyrobienie pedagogiczne rodziców itp.

Brak wzorców

Uskarżają się nauczyciele, zwłaszcza wiejscy, na słabą zainteresowanie się podniesieniem kwalifikacji metodycznych przez władze powiatowe, powiatowe ośrodki metodyczne, ogniska ZNP i konferencje rejonowe. Unowocześnienie metod dydaktyczno-wychowawczych to sprawa niełatwa, choć słuszną. Wielu nauczycieli (nie tylko wiejskim!) brakuje wzorców, szczególnie, gdy chodzi o nauczanie problemowe. Ile takich pokazowych lekcji odbyło się w województwie? Dlaczego nie zajęli się tym ogniska ZNP? Dlaczego jest tak mało lekcji pokazowych na

naradach zespołów przedmiotowych? Dlaczego na konferencjach rejonowych nie ma takich lekcji? Dlaczego w szkołach rzadko widziało się instruktorów? Sporadyczne konsultacje „na słowo” nie mogły dać konkretnych rezultatów.

Zdane często na siebie rady pedagogiczne robiły co mogły. W budżetach własnych szkół mało było i jest pieniędzy na pomoce. Przepracowywali nauczyciele wiejski nie zawsze miał czas na lekturę.

A problem tzw. „samorodnej” produkcji pomocy naukowych? Godny uwagi, bezsprzecznie! Robiło się w szkołach to i owo — pomoce proste z drzewa i blachy, ze szkła. Wiele szkół pokusiło się o wyprodukowanie pomocy kosztownych, bo bardziej precyzyjnych. Niejedna znalazła się na wystawie postępu pedagogicznego w Poznaniu, którą zwiedziło w r. 1968 niemało osób. Następcą się atoli pytanie: ile i co z owych prototypów poszło do produkcji i gdzie je nabyć?

Siły na zamiary?

Ocena końcowej realizacji programu unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce nastąpi w tym roku.

Nie ulega wątpliwości, że wielkopolskie szkolnictwo poddane zostało w latach 1966—1970 modernizacji. Trzeba jednak poczekać na efekty końcowe. Nie obejdzie się bez blasków i cieni. Sam jednak fakt dokonania próby unowocześnienia pracy szkół w naszym województwie mówi za siebie. Lata 1966—1970 były na pewno wymienieniem sił na zamiary. Nie ma również wątpliwości co do tego, że zapoczątkowany ruch nowatorski nie spocznie na laurach. Zechcą kontynuować i że jego dotychczasowy dorobek zostanie upowszechniony nie tylko w sensie teoretycznym. Że, jak to sugeruje „Informacja” doczeka się systematycznej kontynuacji w praktyce.

Może periodyk

W końcu tych nie wyczerpujących zagadnień refleksji nasuwa się taka oto myśl: Czy nie pominięto tu pewnej rzeczy? Czy nauczycielom wielkopolskim nie mógł przysiąc z pomocą specjalny periodyk Rady Postępu Pedagogicznego wydawany w Poznaniu i popularny



MŁODZIEŻ W SZEREGACH OSP

KÓRNIK. W Krzyżanowie pow. Srem odbyły się powiatowe zawody drużyn młodzieżowych, w których sekcja żeńska z Kórnika za jej II miejsce, a sekcja chłopów I w grupie zdobyła czwartą lokatę.

Poziom wyszkolenia wszystkich grup — według oceny komisji — był wysoki. W zawodach brało udział 18 jednostek straży. (sn)

SPÓŁDZIELCY — RACJONALIZATORZY

KOŚCIAN. Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy PZGS w Kościanie należy do najaktywniejszych tego typu klubów w powiecie kościańskim. Zrzesza 91 członków, którzy zgłaszają rocznie ok. 40 wniosków racjonalizatorskich.

Wartość efektów uzyskanych w r. 1969 przez zastosowanie wniosków wyniosła blisko ćwierć miliona złotych, a twórcy projektów otrzymali wynagrodzenia na łączną kwotę — 90 tys. zł. Najwięcej efektów przyniosły wnioski racjonalizatorskie, opracowane przez członków MKTR z GS-ów w Krzywinie i Kościanie. (zi)

SPOSOBEM DRZYMAŁY

OBORNKI. Staraniem Rady Zakładowej tutejszego POM, jego dyrektora udostępniła dla celów czasowych niewykorzystywany barak na kółkach. Otrzymał on pełne wyposażenie (m. in. 6 łóżek, kuchenkę gazową, naczynia) i spelnia obecnie rolę domku campingowego. Ustawiony został nad małym stawem położonym w jeziorze Budziewskim w Grzybowie, gdzie począwszy od 6 czerwca na tygodniowych turnusach odpoczywają pracownicy obornickiego POM. Ta forma czasów prowadzona tu będzie do końca września. (bop)

AKTYWNI ZMW-owcy

ROGOŹNO. Koło ZMW przy rogożńskim Technikum Rachunkowości Rolnej należy do najaktywniejszych w Obornickim. Duża w tym zasługa Zarządu Szkolnego z

ryzuje w terenie osiągnięcia nowatorów — nauczycieli od strony codziennej praktyki w postaci konspektów lekcyjnych, wzorcowych rozkładów materiału, testów itp. Czy szansa ta została bezpowrotnie stracona? Nie sądzę. Pomoce POM w tym względzie raczej doręczyła i nieskoordynowana. Rząd ko też widywało się na naradach i konferencjach prelegentów — nowatorów, a szczególnie praktyków. Należy również żałować, że pewne nasilenie w unowocześnianiu pracy szkół nastąpiło dopiero teraz, na progu podsumowania realizacji programu.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Na dźwięk parkowskiej „Lutni”

Okręg III (polski) Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i Instrumentalnego wzbożenił się o nowy chór mieszany „Lutnia”. Powstał on w Parkowie (powiat obornicki) z inicjatywy dyrektora artystycznego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i Instrumentalnego — Witalisa Dorożala. Prezesem chóru jest kierownik tamtejszej szkoły podstawowej Zbigniew Szatkowski, zasłużony działacz społeczny. Zespół składa się z 42 członków; wystąpił publicznie dopiero dwa razy.

Przy każdej niemal szkole istnieją zespoły amatorskie, ale osiągnięcia nauczycieli w dziedzinie nauczania śpiewu najczęściej bywają zaprzeczające. Młodzież po opuszczeniu murów szkolnych nie kontynuuje zdobytych w szkole umiejętności artystycznych. Odrobina dobrej woli i poparcie ze strony miejscowych władz mogłyby bardzo pomóc w rozwijaniu tej dziedziny życia kulturalnego, zwłaszcza na wsiach i w małych miasteczkach.

Przykład „Lutni” w Parkowie powinien przypomnieć miłośnikom pieśni zespołowej w Obornikach, Rogoźnie i w Choźdnie, że jeszcze kilka lat temu kultywowano w tych miasteczkach pieśń choralną w najlepszym wydaniu. (kc)

jego przewodniczącą — Lidia Piętką. Samopomoc koleżeńską, konsultacje, wspólne powtarzanie materiału dały w minionym roku szkolnym widoczne efekty. 98 proc. uczniów uzyskało bowiem promocję do następnej klasy, a wszyscy uczniowie ostatniej klasy zdali maturę. (bop)

MŁODZI W RADZIE

WRZEŚNIA. Powołano tu ostatnio Zespół Młodych Rolników GRN, MRN i PRN, do którego weszło 12 radnych i członków komisji spoza rad narodowych. Ich zadaniem jest zacieśnianie więzi z wyborcami, szczególnie młodzieżą, a także pomoc w przygotowaniu wianu materiałowego na sesję poprzez postulat i wnioski, wypływające z młodzieżowego środowiska. Jeszcze w bieżącym miesiącu Zespół Młodych Radnych zorganizuje spotkanie środowiskowe z młodzieżą obozu szkoleniowo-wypoczynkowego ZMS w Piławkach. (kst)

BUDOWLANY SYSTEM NON — STOP

OSTRÓW. Od kilku lat trwa budowa świetlicy w Gorzyczach Wielkich. Piękny ten obiekt oddany został do użytku zaledwie w części. Wykończona druga część przeciąga się do dnia dzisiejszego. Przewiduje się wprawdzie udostępnienie jej w bieżącym roku, ale wtedy zostanie zapewne zamknięta pierwsza część, która... wymaga już remontu. (wag)

„MAŁE LATO”

WOLSZTYN. Zarząd Powiatowy TPD w Wolsztynie wspólnie z ZP KGW w okresie akcji żniwnej organizuje corocznie małe formy czasowej i dziennej letniej, które zapewniają pracującym rodzicom pomoc w opiece nad dziećmi. W bieżącym roku z małych form czasowych skorzystają dzieci z dzieł wsi, dziedzinie letniej zaś zorganizowano w pięciu. Będą z nich korzystały dzieci w wieku od 4—6 lat. Koło Przyjaciół Dzieci z Kopanicy organizuje dla dzieci obóz wędrowny do województwa krakowskiego. (mż)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.